

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI

NR 445



15 XI 2018 R.

NOWY JORK, CHICAGO, TORONTO, BERLIN, WARSZAWA.

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI W INTERNECIE: www.wicipolskie.org

Drodzy Czytelnicy i Sympatycy!

W naszym biuletynie zamieszczamy teksty różnych autorów, tak „z pierwszej ręki” jak i przedruki, traktujące o najistotniejszych problemach Polski i Świata. Kluczem doboru publikowanych treści, nie jest zgodność poglądów Autorów publikacji z poglądami redakcji lecz decyduje imperatyw ważnością tematu. Poglądy prezentowane przez Autorów tekstów, nie zawsze podzielamy. Uznając jednak że wszelka wymiana poglądów i wiedzy, jest pożyteczna dla życia publicznego - prezentujemy nawet kontrowersyjne opinie, pozostawiając naszym czytelnikom ich osąd.

Redakcja

Adres kontaktowy Redakcji PRP: PO Box 1612, Cranford NJ 07016 i internetowy: turobin@netzero.net

1) Wiadomości; 2) Polska czy Polin?; 3) PiS kłamie - rząd zupełnie nie kontroluje imigracji; 4) Rasizm a rebours w Europie o przemocy wobec Białych; 5) Ideologia gender; 6) Żydzi i inne nacje: symbioza czy pasożytnictwo - IV; 7) Amerykańska partia szachów; 8) Kto i dlaczego spowodował II wojnę światową oraz planował podział świata na 16 państw po wojnie? - I; 9) Protokoły Mędrców Syjonu: poszukiwanie źródeł - III;

Orban ostrzega przed unijnym „imperium” i imigrantami: Spychają rdzennych mieszkańców do roli mniejszości {25.X.2018}

Premier Węgier Viktor Orban w swoim przemówieniu w 62 rocznicę powstania węgierskiego z 1956 r. ostrzegł swoich rodaków przed „imperium” Unii Europejskiej oraz masowym sprowadzaniem islamskich imigrantów. Powiedział, że przybysze z Afryki i Azji, „spychają rdzennych mieszkańców Europy do roli mniejszości”.

Premier Orban zarzucił Unii Europejskiej, osłabianie państw narodowych i budowę „imperium”. Bronił on chrześcijańskiego charakteru Węgier, oraz stwierdził, że UE kierowana jest przez ludzi „którzy chcą europejskiego imperium” rządzonego „nie przez wybranych przez narody przywódców, ale nadanych przez biurokratów z Brukseli”.

Szef rządu w Budapeszcie ostrzegł też przez budową mieszanego społeczeństwa „mieszanego” mówiąc o tym, że islamska inwazja sprowadza Europejczyków do roli ludzi drugiej kategorii:

- Coraz więcej mężczyzn w wieku poborowym przybywa do Europy i powoli, ale zdecydowanie spychają rdzennych mieszkańców Europy do roli mniejszości. Siły pro-imigracyjne celowo nie bronią granic kontynentu.

- Pro-imigracyjni politycy, chcą wielokulturowych, mieszanych społeczeństw bez narodów, chcą sojuszu z ponadnarodowymi ośrodkami władzy oraz koalicji z finansowymi spekulantami - stwierdził i przywołał postać amerykańskiego spekulanta żydowsko-węgierskiego pochodzenia George Sorosa.

Za: <http://dzienniknarodowy.pl/orban-ostreza-unijnym-imperium/>

#

PiS dyma, metodą „na patriotę” - straszy Niemcami a daje Izraelowi {24.X.2018}

Pan Bulza na swoim FB przywołał bardzo istotną sprawę. Zamach na PLL LOT trwa od dawna. Wcześniej Tusk & Ska okręzną drogą próbował podstawić LOT Niemcom a dzisiaj jak się okazuje żeby dobić targu z Izraelem trzeba było wykorzystać wyborczą farsą i skakaniem sobie do oczu podekscytowanego społeczeństwa. Sprawę załatwiono daleko zarówno od Polski jak i Izraela, aż w australijskim Sydney. Podpisano memorandum na rozpoczęcie współpracy PLL LOT z izraelskimi El Al. W polskich liniach podejmowanym przez zarząd decyzjom sprzeciwiają się pracownicy. Trwa strajk.

#

Zaostrzył się strajk w PLL LOT. Wczoraj prezes zwolnił dyscyplinarnie 67 pracowników.

4 czerwca 2018 r. PLL LOT i izraelskie linie lotnicze El Al podpisały w Sydney memorandum rozpoczynające współpracę przewoźników. W przyszłości ma ono doprowadzić do tzw. umowy codeshare, na mocy której jedna linia lotnicza przewozi pasażerów z biletami wystawionymi przez inną linię.

To tak, jakby był jeden przewoźnik, bo jeżeli ktoś kupi bilet na izraelską linię El AL, to może polecieć linią PLL LOT. A co z rozliczeniem? Jedna z linii musi upaść. To chyba już się dzieje w PLL LOT.

Łukasz Bugajski w artykule „Jonny Daniels” pisał: „Jak podaje portal „Forward”, w jednym z ostatnich wystąpień telewizyjnych dla TVP, Daniels publicznie przyznaje, że faktycznie jest opłacany przez polski rząd. Fundusze trafiają do jego firmy public relations, JDPR, na zlecenie, i pochodzą z LOT-u, narodowej linii lotniczej należącej do rządu. - Pomagam budować wizerunek LOT-u za granicą”.

Łukasz Bugajski pyta: Czy PLL LOT wypłaca J. Danielsowi jakiegokolwiek pieniądze? Jeśli tak, to tytułem czego? Jakie to są kwoty?

#

Pan Bulza nawołuje, abyśmy nie dali zniszczyć PLL LOT. To jest jeden z ostatnich naszych bastionów.

Ryszard Jordan dorzuca do tematu, że *obecny szef LOT-u wcześniej pracował w firmie kolejowej z kapitałem angielskim ... no no tam to dopiero były zasady pracy rodem z kolonii, po jego odejściu niewiele się zmieniło.*

Zauważono, że zła sytuacja ekonomiczna w PLL LOT nie powinna dziwić. Zarząd dziwnie dysponował funduszami. W czerwcu 2018 r., LOT współfinansował żydowską Celebrate Izrael Parade która odbyła się w Nowym Jorku. Ciekawe. Czy któraś z parad polonijnych w Stanach Zjednoczonych jest dofinansowywana przez izraelskie linie lotnicze El Al?

Zygmunt Banaszak uważa, że *sytuacja „jest zła” może sugerować jedynie chęć zbankrutowania LOT, aby wykupić za grosze, sprywatyzować... Dopiero kilka dni temu leciałem - w jedną i drugą stronę samolot 747 był pełny. Ok. 300 osób na pokładzie - wpisał Pan Banaszak, i dodał za eng. Wiki...*

Obecnie polski rząd posiada 68% udziałów w LOT; Regionalny Fundusz Gospodarczy S.A. posiada 25%; pracownicy posiadają 6,93%. O prywatyzacji LOT-u była mowa już w roku 2011...

To jest już sprawdzony scenariusz. W 2012 r. rząd Tuska udzielił 400 mln pożyczki na ratowanie spółki. PiS będzie czekało na upadek spółki - potwierdza pan Bulza.

I już w zasadzie w tym momencie dyskusję przejęły trole.

Za: Stanisław Bulza - FB, 23 października 2018.

Za: <http://www.polishclub.org/2018/10/23/pis-dyma-metoda-na-patriote-straszy-niemcami-a-daje-izraelowi/>

#

Kto bierze udział w tzw. „paradach równości”, i kto to finansuje? {23.X.2018}

Tak naprawdę w tzw. „paradach równości” w skali kraju bierze udział garstka osób. Są jednak bardzo aktywne, przez co sprawiają wrażenie poważnej siły.

Członków organizacji Stonewall z Poznania mogliśmy zobaczyć m.in. na paradach w Opolu, Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach, Toruniu i Zielonej Górze. Instytut Równości z Zielonej Góry wybrał się m.in. do Wrocławia, Torunia, Poznania. Charakterystyczny mężczyzna ubrany w różową sukienkę w długich białych włosach, był widziany w Opolu, Poznaniu i Zielonej Górze. Informacje o przewozie ludzi do maszerowania nie ukrywa również zielonogórska Gazeta Wyborcza: „byli ludzie z Poznania, Gorzowa, Szczecina, Kielc, Warszawy” - pisze na portalu stopaborcji.pl Adam Brawata koordynator regionalny w Fundacji Pro-Prawo do Życia.

Tak naprawdę więc mamy do czynienia z kilkoma aktywnymi grupami, które wożone są po kraju by sprawiać wrażenie, że oto mamy do czynienia z szerokim zjawiskiem, które dotyczy szerokich rzesz mieszkańców w każdym bez mała zakątku kraju. Ale na „parady równości” ściągani są autokarami również aktywiści z zagranicy.

Przed rozpoczęciem homoparady we Wrocławiu zrobiliśmy zdjęcia stojącym na parkingu autokarom o niemieckich numerach rejestracyjnych. Widziane były też mniejsze busy osobowe z niemieckimi tablicami - pisze Adam Brawata.

Tak naprawdę nie są to protesty miejscowych środowisk, ale organizowane w skali międzynarodowej akcje.

Prezydenci Poznania i Zielonej Góry oficjalnie wsparli homoparady. Na słupach wywieszono propagandowe flagi, tym samym osuwając ludzi z wydarzeniem. Autorytet władzy może sprawić, że niezorientowane jednostki zostaną zachęczone do przyścia na paradę. Z przytoczonych argumentów widać, że organizowanie transportu z innych miast Polski oraz z zagranicy, popowa muzyka, promowanie rozwiązań, imprezy pomarszowe oraz autorytet instytucji państwowych zwabiają pogubionych ludzi do uczestnictwa w marszach „równości”. Organizowane w ten sposób w wielu miejscowościach parady sprawiają wrażenie, jakby ludzie w każdym mieście chcieli realizacji postulatów LGBT. Przy bliższym przypatrzeniu się widzimy iż nie ma nic bardziej błędnego - twierdzi Adam Brawata.

Za: <https://www.magnapolonia.org/kategoria/felietony/>

Cytuje: „I warto na koniec zadać pytanie, kto to finansuje i po co?” - Kto finansuje te „zbiegowiska”, to raczej wiadomo, jak i po co są organizowane też wiadomo. Finansuje je ta sama „agenda” międzynarodowa, reprezentowana przez rzekomego miliardera, działającego z polecenia Rothschildów - George Sorosa, która to finansuje m.in. Fundacje Batorego, aborcjonistów, feministki i inne jacejki typu Antifa [Antifa to nieformalny parawan za którym organizują się aktywiści z różnych skrajnie lewicowych i anarchistycznych środowisk sterowanych i kontrolowanych przez „starszych i mądrzejszych” czyli żydów], i dalej Obywatele RP, Fundacja Otwarty Dialog, Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich, i wiele innych tego typu organizacji. Po co? można jednym zdaniem skwitować - to realizacja NWO. A organizowane jest to w celu zniszczenia postaw moralnych społeczeństw na naszym globie - nie tylko w Polsce - takim już zepsutym społeczeństwem, łatwiej jest manipulować i powoli przejmować pod swoją kontrolę, a te właśnie spędy najlepiej się sprawdzają, szczególnie mają negatywny wpływ na młodzież... - ad}

#

Gigantyczny kryzys humanitarny. Większość mieszkańców Jemenu nie ma środków do życia {23.X.2018}

Wojna w Jemenie zbiera żniwo. Wedle szacunków niebawem problem z dostępem do żywności dotyczy tam już niemal 75% obywateli. Organizacje międzynarodowe mówią już o „największym kryzysie humanitarnym na świecie”.

Jak podał szef Biura ONZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej Mark Lowcock, aktualnie w Jemenie na pomoc żywnościową skazanych jest co najmniej 8,4 mln osób. Sytuacja jednak się pogarsza i niebawem takiej pomocy może potrzebować już 75% 22-milionowego społeczeństwa.

Według ONZ, aktualnie 3 mln Jemeńczyków jest niedożywionych, a kolejne nawet 4 mln niebawem może „stać się ofiarą poważnego niedożywienia”. Aktualnie pomoc dociera do ok. 8 mln Jemeńczyków, kryzys jednak nasila się.

Problemy Jemenu sięgają 2011 roku, kiedy upadły dyktatorskie rządy, prezydenta Alego Abd Allaha Salaha, którego poparł Rijad w wojnie z plemieniem Huti, które przejęło władzę w Jemenie po usunięciu dyktatora Salaha ukrywającego się obecnie w Arabii Saudyjskiej. Wewnętrzny konflikt nasilił się w marcu 2015 r. gdzie interwencję zbrojną w Jemenie, rozpoczęła Arabia Saudyjska. Tzw. międzynarodowa koalicja - Bahrajn, Bangladesz, Egipt, Jordania, Katar, Kuwejt, Maroko, Senegal, Sudan i Zjednoczone Emiraty Arabskie] pod wodzą Rijadu od trzech lat walczy w Jemenie ze wspieranymi przez Iran plemieniem Huti. Wojna od 2015 r. pochłonęła 10 tys. ofiar.

Na podstawie: <https://www.pch24.pl>

#

Francuzi uciekając przed imigrantami, przeprowadzają się na Węgry {20.X.2018}

„Węgry: ziemia obiecana” - to film, który został wyemitowany przez France Info. Jego twórcy starali się odpowiedzieć na pytanie co skłania Francuzów do przeprowadzki na Węgry: Video: <https://www.magnapolonia.org/wp-content/uploads/2018/10/VIDEO.-Quand-des-Fran%C3%A7ais-fuient-les-%C3%A9trangers...-en-%C3%A9migrant-en-Hongrie.html>

Elsa przyjechała do Budapesztu 2 lata temu. Uczyniła tak z powodu imigrantów. Młoda kobieta wyjaśniała autorom reportażu, że we Francji mieszkała na przedmieściach Paryża. Wyniosła się do stolicy Węgier po tym, jak trzykrotnie została napadnięta i okradziona w swojej dzielnicy.

- Islamizacja Europy już się rozpoczęła - mówi twardo rzecznik rządzącego na Węgrzech Fideszu, Balazs Hidveghi, poproszony o komentarz przez francuskich dziennikarzy.

Bliski współpracownik Victora Orbana nie martwi się napływem przybyszów z Francji. Pytany, czy władze Węgier nie obawiają się „instalacji międzynarodowej tożsamości” w kraju, odpowiada, że nie postrzega tego jako zagrożenie.

- Węgry są oczywiście krajem demokratycznym. [...] Ludzie mogą przyjść, każdy może wyrazić swój punkt widzenia. [...] Na Węgrzech nie ma rasizmu, ale dyskurs demokratyczny, a kraj będzie funkcjonował bez problemu jako żywa demokracja - mówi Hidveghi.

Za: <https://www.magnapolonia.org/francuzi-uciekajac-przed-imigrantami-przeprowadzaja-sie-na-wegry/>

#

Imigranci w policji? {20.X.2018}

Do sejmowej komisji do spraw petycji wpłynął właśnie wniosek o zmianę ustawy o policji, dzięki czemu do służby mieliby zostać dopuszczeni cudzoziemcy, którzy nie posiadają polskiego obywatelstwa. Anonimowość autora tego pomysłu, może wskazywać na sondowanie opinii publicznej w tej sprawie, a uzasadnieniem podobnego rozwiązania jest fakt rosnącej liczby wakatów w tej służbie i możliwe obniżenie wieku emerytalnego dla funkcjonariuszy.

W petycji wysłanej do parlamentu możemy przeczytać, iż posłowie powinni pochylić się nad możliwością zmiany artykułu 25-go ustawy o policji. Jego dotychczasowe brzmienie w postaci „służbę w Policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii” miało by zastąpić nowe sformułowanie - „Służbę w Policji może pełnić osoba zameldowana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres co najmniej 6 miesięcy przed przystąpieniem do pełnienia służby, posiadająca prawo stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej o nieposzlakowanej opinii”.

Dzięki takim zmianom funkcjonariuszami mogliby zostać cudzoziemcy, bowiem zdaniem autora petycji już niedługo Polacy mogą być zdani jedynie na Strażników Gminnych bądź na samych siebie. Bardzo niska dzietność Polek oraz możliwość wcześniejszego odchodzenia policjantów na emeryturę spowodują więc powiększenie się braków kadrowych, zwłaszcza jeśli rządzący ugną się pod żądaniem obniżenia wieku emerytalnego, i umożliwienia odejście ze służby już po 15 latach pracy.

Przewodniczący NSZZ Policjantów Rafał Jankowski podchodzi jednak do tego pomysłu sceptycznie, jego zdaniem obcokrajowcy przyjeżdżający do Polski są zainteresowani jedynie zarabianiem pieniędzy, dlatego nie będą narażać swojego życia dla polskich obywateli.

Szacuje się, że w tej chwili w garnizonach na terenie całego kraju brakuje blisko 5,2 tysiąca policjantów. Tymczasem, Komenda Główna Policji, chciała zwerbować w tym roku do pracy dokładnie 5 869 osób - za: <http://autonom.pl/?p=23720>

Wygląda to na sondaż, jak zareagują posłowie i społeczeństwo, jeśli nie będzie jakiegoś większego rozgłosu i protestu - to w niedługim czasie zafundują nam obcą policję z naczelnym kierownictwem izraelskiego Mossadu, a wtedy, możemy być pewni roli Palestyńczyków... Być może, dopiero po takim doświadczeniu, niektórzy Polacy wreszcie otworzą oczy i przestaną „kochać” „naród wybrany”. Tylko wtedy - może być już za późno - trzeba czekać na światową wojenkę, ale by przejąć władzę w Polsce, trzeba mieć już gotowe kadry, a na to potrzeba minimum ok. 20 tysięcy ludzi przygotowanych do takiej roli - ad.

#

Na ich animacjach wychowały się miliony. Studio Se-ma-for przejmują komornicy {15.X.2018}

Legendarne studio filmowe Se-ma-for zostało zajęte przez komorników. Pod młotek trafią między innymi: scenografie z najpopularniejszych polskich bajek.

„Miś Uszatek”, „Przygody kota Filemona”, „Zaczarowany ołówek” czy „Mały pingwin Pik-Pok” to tylko niewielki wycinek tego, na czym wychowały się miliony Polaków.

Studio filmowe Se-ma-for zostało zajęte przez komorników. Choć studio Se-ma-for, które wyprodukowało filmy animowane, od kilku lat praktycznie już nie funkcjonuje, ciągle mogliśmy jeszcze podziwiać pamiątki z kreskówek, w muzeum w Łodzi. Niestety, całą cenną ekspozycję przejmują właśnie komornicy - podaje tvn24.pl.

Okazuje się, że studio i muzeum Se-ma-for przez lata obrosło w potężne długi, a wierzyciele, chcąc odzyskać utracone pieniądze, zwrócili się o pomoc firm windykacyjnych.

Komornicy weszli już do pomieszczeń muzeum i zabezpieczyli mienie. Wszystkie eksponaty zostały oznaczone i właśnie trwa ich pakowanie. Gdzie zostaną przeniesione, tego jak na razie nie udało się jeszcze ustalić.

Wśród zabezpieczonych przez komorników rzeczy są dwie statuetki Oscara które studio otrzymało za filmy 'Piotrus i Wilk' [2007] i 'Tango' [1982] oraz elementy scenografii między innymi ze wspomnianych bajek 'Kot Filemon' czy 'Miś Uszatek'.

Studio i muzeum Se-ma-for próbował ocalić magistrat miasta Łódź, okazało się jednak, że pomoc przyszła zbyt późno - postępowanie komornicze zostało już wtedy rozpoczęte. Mimo to urząd miasta zwrócił się do prokuratury o zabezpieczenie choć części eksponatów, jako ważnego historii polskiej kinematografii zabytku. Jeśli to się nie uda, całość najprawdopodobniej zostanie zlicytowana i trafi do prywatnych zbiorów - podaje tvn24.pl. za: <http://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114628,24045434,-na-filemonie-i-misiu-uszatu-wychowaly-sie-miliony-studio-w.html>

Oto pytanie: "gdzie zostaną przeniesione?" Prawdopodobnie do Muzeum Polin - przecież w Polsce obowiązuje prawo talmudu, a więc „prawo” to mówi, że wszelkie skarby na ziemi należą do żydów, gojowi należy zabrać, bo jest on stworzony tylko po to, by służyć żydom...

Być może nie od razu przeniosą do Polin, by się nie rzuciło w oczy, mogą gdzieś przenieść w inne miejsce dla kamuflażu ... a potem, gdy się sytuacja uspokoi przeniosą tam, gdzie mają przenieść...

Prawo talmudu obowiązuje w Polsce, choć nieoficjalnie, a szczególnie w sądownictwie; niestety, jest to prawda - choć duża część tubylców nie chce w to wierzyć - myślę, że wkrótce przekonają się na własnej skórze, iż prawo talmudu jest stosowane - szczególnie w prokuraturze i w sądach. Poza tym, wszystkie dzieła należące do gojów mają być skonfiskowane według prawa tamudycznego... - ad

#

Węgry: Koniec z gender na wyższych uczelniach {17.X.18}

Najnowszy „Monitor Węgierski” opublikował dekret premiera tego kraju Viktora Orbana, który zdecydował o likwidacji studiów gender na wszystkich wyższych uczelniach, na terenie Węgier. Nowe prawo ma zacząć obowiązywać od 2019 r.

Dekret premiera oznacza, że szkoły wyższe nie będą mogły już prowadzić naboru na studia gender ... kierunki te zostały usunięte z nowego spisu kwalifikacji uniwersyteckich:

- Naukę [...] będą mogli kontynuować studenci przyjęci na studia magisterskie nauk o płciach społecznych najpóźniej w procesie rekrutacyjnym 2018 r. - czytamy w rozporządzeniu premiera Orbana.

Po takiej decyzji premiera lament podnieśli przedstawiciele Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego - uczelni będącej kuźnią lewicowych [czytaj syjonistycznych - ad] kadr i sponsorowanej hojnie przez amerykańskiego „miliardera” i spekulanta żydowsko-węgierskiego pochodzenia George'a Sorosa:

- Raptem przestaliśmy istnieć. W węgierskim szkolnictwie wyższym rozpoczęła się nowa epoka - przyznaje Andrea Petoe z Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego.

Politycy rządu Viktora Orbana od miesięcy powtarzają, że gender nie jest żadną nauką a tylko ideologią. W marcu, Bence Retvari - sekretarz stanu w ministerstwie zasobów ludzkich oświadczył, że: „Studia gender, tak samo jak marksizm-leninizm, można uznać bardziej za ideologię niż naukę”.

Z kolei w sierpniu polityk zaznaczył: „na wydział gender jest wyjątkowo mało chętnych, co już samo w sobie jest argumentem za jego likwidacją. Wydział z ekonomicznego punktu widzenia nie jest racjonalny, a więc mamy prawo sądzić, że utworzono go nie w reakcji na wymogi rynku i nie po to, by studenci uzyskali wiedzę do bezpośredniego wykorzystania”.

Dekret premiera Viktora Orbana będzie dotyczył dwóch uczelni na terenie tego kraju. Pierwszą z nich jest oczywiście Uniwersytet Środkowoeuropejski finansowany przez George Sorosa, a druga taka uczelnia to Uniwersytet im. Loranda Eoetvoesa w Budapeszcie.

Za: <http://dzienniknarodowy.pl/orban-sie-zatrzymuje-koniec-gender-wyzszych-uczelniach/>

#

Pracownik Lotniska Chopina: Na Okęciu pracują tajne żydowskie służby, tak jakby policja żydowska {14.X.2018}

Anonimowy Internauta, który jak twierdzi jest pracownikiem Lotniska im. Chopina - opisał sytuację, która ma miejsce na popularnym lotnisku. Ten wpis stał się gorącym towarem w Internecie i jest szeroko komentowany. „Inko-gnito-1441810” zapowiedział też przekazanie zdjęć potwierdzających jego słowa, o czym będziemy na bieżąco informować.

Witam Serdecznie. Jestem pracownikiem Lotniska Chopina w Warszawie. Mało kto wie, że żydzi mają na miejscu swoje służby, to tak jakby policja żydowska. Mają oznakowane auta na sygnalach. Samolotów żydowskich chroni zawsze kilku ludzi - pisze Internauta o nicku „inko-gnito-1441810”.

Z wózkami z bagażem israael airlines zawsze jadą żydzi. Państwo w państwie. Ja jestem nowym pracownikiem - i dla mnie jest to szok. Nigdy na szkoleniach nie wymienia się tych służb. Ogólnie dowiadujesz się dopiero z codziennej pracy - dodaje.

Jak tacy ludzie mają mieć szacunek do nas? Przecież widzą na co mogą sobie pozwolić ... dlaczego utrzymuje się to w tajemnicy i ile takich tajemnic mają jeszcze przed nami politycy? - kończy. Ten wpis oczywiście dość szybko stał się „hitem” Internetu i jest szeroko komentowany.

- Słyszałem o czymś takim. Matka znajomej leciała do Tel Avivu i opowiadała, że Izraelczycy kontrolują i na Okęciu, i w Izraelu. Swoją drogą to dziwna praktyka, by na terenie jednego państwa działały służby drugiego. Ale tak to jest w kondominium - komentuje na Wykopie użytkownik „Siotson”.

Za: <https://nczas.com/2018/10/14/skandal-pracownik-lotniska-chopina-na-okeciu-pracuja-tajne-zydowskie-sluzby-tak-jakby-policja-zydowska/>

#

Irak zrezygnował z dolara w handlu z Iranem {10.IX.2018}

Irak i Iran przejdą na waluty narodowe w operacjach handlowych - poinformowała o tym agencja Mehr, powołując się na przedstawiciela iracko-irańskiej Izby Handlowej.

„Zrezygnowaliśmy z transakcji w dolarach, większość operacji handlowych będzie przeprowadzana w euro, dinarach irackich i rialach irańskich” - powiedział.

Jak dodał, w niektórych przypadkach Irak i Iran przejdą na system wzajemnie korzystnej wymiany. Przedstawiciel izby powiedział także, że roczny obrót towarowy między krajami wynosi średnio 8 mld dolarów - za: <https://pl.sputniknews.com/gospo-darka/201809028702881-sputnik-irak-iran-handel-dolar/>

#

USA rozprawia się z chronionymi lasami w Polsce, brakuje miejsca na bazę {12.X.2018}

Korpus inżynierijny wojsk USA w Europie we wrześniu opublikował przetarg ... na wycinkę lasów w Polsce, w ramach której planuje się wyciąć drzewa o powierzchni 38 h. pod budowę nowych obiektów, na terenie bazy lotniczej Powidz.

Zgodnie z dokumentacją projektu, która trafiła do dyspozycji RT, prace mają być prowadzone na terenie lasów, które są pod ochroną europejskiego projektu Natura 2000, którego celem jest zachowanie rzadkich gatunków zwierząt, jak też ich siedlisk.

Na terenie 38 hektarów Pentagon planuje budowę kompleksu do przechowywania zapasów i prowadzenia obsługi technicznej. W szczególności w celu realizacji projektu szef regionalnej Agencji Ochrony Środowiska w Poznaniu uchylił zakaz niszczenia gniazd ptaków.

„Dla rozszerzenia możliwości Stanów Zjednoczonych”

W dokumentacji przetargowej zaznaczono, że budowa nowych obiektów w pobliżu bazy wojskowej Powidz ma na celu rozszerzenie możliwości amerykańskiej armii w regionie.

Obiekty planowane do budowy mają na celu zwiększenie możliwości Sił Zbrojnych USA w celu zwiększenia bezpieczeństwa w Europie, a realizacja tego projektu, odbywa się w ramach zobowiązań przyjętych przez Polskę w związku z jej udziałem w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki - czytamy w dokumencie.

W samym przetargu budowę nowych obiektów wyjaśniono potrzebą ochrony „kluczowych interesów społecznych”.

„Zaplanowane działania związane z obroną narodową w tym, zmiana miejsca rozmieszczenia Sił Zbrojnych USA, są prowadzone w celu ochrony kluczowych interesów społecznych”, czytamy w dokumentacji przetargowej - za: <https://pl.sputniknews.com/polska/201810128972225-sputnik-polska-baza-lotnicza/>

I cisza w eterze ... nie słychać obrońców "demokracji, którzy tak walczyli poprzednio z wycinką lasów?

- W dokumencie czytamy: „...działania są prowadzone w celu ochrony kluczowych interesów społecznych”...

Pytanie - w ochronie jakich i czyich interesów społecznych? Bo nie polskich ani narodu polskiego. Sprawa jest podejrzana i wygląda na samowolkę okupantów Polski. - A Polacy nadal nic nie wiedzą, co się dzieje w swojej ojczyźnie, i do czego prowadzą te wszystkie działania, na linii Izrael - elity waszyngtońskie i rząd warszawski. Jesteśmy okłamywani, a Polskę, powoli przejmuje międzynarodówka syjonistyczna - a w tym pomocna im jest armia waszyngtońska. - A to świadczy dobitnie, że Polski już nie ma, a tylko pozostała władza najemnicza nad Polakami w osobach Morawieckiego, Dudy, Kaczyńskiego, Czeputowicza, Macierewicza, Błaszczaka, Bodnara, Kuchcińskiego i wielu innych syjonistów, a przede wszystkim "polaka"- "słowianina" - Johny Danielsa... -

Admin

#

Prywatyzacja po polsku: W 2013 r. sprzedali PKL za 215 mln zł, by teraz odkupić je za 500 mln zł? {10.X.2018}

Państwowy Polski Fundusz Rozwoju [PFR] ogłosił wczoraj, że odkupił od prywatnego funduszu - „Mid Europa Partners” 99,77% akcji Polskich Kolei Linowych SA [PKL]. Kwota transakcji nie została ujawniona, choć nieoficjalnie mówi się, że PKL wyceniono na ok. 500 mln zł. Wszystko byłoby fajne [nabywana spółka przynosi spore zyski], gdyby nie fakt, iż w roku 2013 państwowe PKP sprzedały PKL funduszowi „Mid Europa Partners” za kwotę - 215 mln zł! Nie dziwne, że Matthew Strassberg [partner współzarządzający funduszem Mid Europa] uznał, iż było to "udane wyjście z inwestycji".

Polskie Koleje Linowe [PKL] to operator kolei i wyciągów górskich posiadający siedem ośrodków w Tatrach i Beskidach [w tym Kasprowy Wierch i Gubałówkę w Zakopanem oraz Jaworzynę Krynicką w Krynicy-Zdrój]. Spółka ta została **sprywatyzowana w 2013 r.** Wówczas to kontrolowane przez Skarb Państwa **Polskie Koleje Państwowe** [PKP] podjęły decyzję o sprzedaży PKL za kwotę **215 mln**

zł. Nowym właścicielem spółki został prywatny fundusz inwestycyjny z siedzibą w Londynie - „Mid Europa Partners”. Warto odnotować, że spółką PKP zarządzała wówczas ekipa ludzi kojarzonych ze Sławomirem Nowakiem [Platforma Obywatelska] i Lechem Balcerowiczem [Unia Wolności]. {Obaj panowie mają pochodzenie żydowskie, a PO i UW to partie również czysto żydowskie, PO powstała z Uni Wolności - ad}.

Prywatyzacja PKL budziła **wiele kontrowersji**. Na przeprowadzenie tej transakcji zgodę musiał wyrazić Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a na formalne przejęcie nieruchomości znajdujących się pod infrastrukturą kolejek, wymagana była zgoda Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dodatkowo przeciwnicy prywatyzacji twierdzili, że **PKP sprzedają "kurę znoszącą złote jaja"** [podobne argumenty padały przy **prywatyzacji PKP Energetyki** funduszowi private equity CVC Capital Partners]. Mimo to uznano, iż sprzedaż PKL to dla państwowego PKP dobry deal.

Nie wiem czy dla PKP był to dobry deal. Wiem za to, że **dobry deal zrobił fundusz „Mid Europa Partners”**. Ze sprawozdania finansowego PKL za rok obrotowy zakończony 30 listopada 2017 r. wynikało, że spółka miała **83,9 mln zł przychodów**, 26,3 mln zł zysku operacyjnego i **18,1 mln zł zysku na czysto**. To oznacza, że nowi właściciele PKL mogli na tej spółce zarabiać przyzwoite pieniądze. W kontekście jej sprzedaży do PFR, najistotniejsza była jednak - aktualna wycena spółki. Z racji tej, że kwoty transakcji nie ujawniono możemy bazować na wycenie władz Zakopanego dokonanej na początku czerwca br. Wówczas to Zakopane dostało ofertę zakupu 45 tys. akcji PKL po 30,48 zł każda [wszystkich akcji PKL jest 17,2 mln]. - „**Gdyby to przeliczyć to wyceniono PKL na kwotę ponad 524 milionów zł, co jest kwotą ponad dwa razy większą, niż zapłacono w 2013 roku**” - zauważył wiceburmistrz Wiktor Łukaszczyk.

Finalnie nie wiemy za jaką kwotę PKL wrócili pod państwowe władztwo. Premier Mateusz Morawiecki twierdzi, że cena jaką PFR musi zapłacić funduszowi „Mid Europa Partners” - jest "bardzo dobra" [*Jednak znając „obietanki” premiera które nigdy się nie sprawdziły, można wnioskować, że i tym razem jest to jedna z form tych „obietanek”, by nie zaognić sytuacji w kraju i tak już napiętej - ad*]. Jeśli obowiązuje wycena zbliżona do tej, którą przeprowadziły władze Zakopanego, to nie powinien nas dziwić optymizm Matthew Strassberga [partnera współzarządzającego funduszem Mid Europa] który w oficjalnym komentarzu w/s sprzedaży PKL do państwowego PFR wspominał o "udanym wyjściu z inwestycji".

Za: <http://niewygodne.info.pl/>

POLSKA CZY POLIN ?

Ufff i po „wyborach”. Zmieniło się coś? Polska jak była przepołowiona, tak prawie zostało. Czy zostały zlikwidowane lub w znacznym stopniu osłabione - rządzące siły zwłaszcza małomiasteczkowe? Nie! Nadal mamy Polskę koterii i układów.

W Grajewie taki „układ” nawet zwiększył swoją siłę. Jednak te wybory coś dały. Pokazały rzecz niezwykle ważną, pokazały nasz upadek moralny!

Prof. Jacek Bartyzel pisze: „*To, co mnie naprawdę porusza i przygnębia, to aż nazbyt liczne dowody tego, co Anglicy nazywają moral insanity u wyborców. Bo jeśli w moim rodzinnym mieście [mieście wyjątkowej kumulacji kretynów, trzeba to powiedzieć bez ogródek] zwycięża przez nokaut osoba, na której ciąży sądowa kondemnatka za oszustwo; jeśli w Olsztynie zwycięża - i to głosami kobiet - kandydat z poważnym zarzutem o gwałt; jeśli w Poznaniu wygrywa ostentacyjny protektor dewiantów; jeśli w Gdańsku najlepszy i prawdopodobnie biorący rezultat osiąga lokalny kacyk, który ma 36 kont bankowych, więc nic dziwnego, że o nich „zapomina”; jeśli wreszcie w stolicy wygrywa w pierwszej turze, nie tylko kompletne zero umysłowe, ale środowiskowy i polityczny dziedzic gigantycznego złodziejstwa w Ratuszu, to znaczy, że żadne normy moralne nie mają dla Jaśnie Nieoświeconego Demosu żadnego znaczenia, że wolno najbezczelniej kraść, gwałcić i naruszać wszystkie inne przykazania Dekalogu”.*

I dalej: „*Protagoras mówił, że tym, co wyróżnia człowieka spośród innych istot jest Wstyd i Poczucie Prawa, ale najwyraźniej to już jest nieaktualne w naszym społeczeństwie, które ma po prostu chorą duszę. Co zresztą było już wiadome, skoro 3 mln ludzi z wielkim entuzjazmem zanurzyło głowy w gnojówce ... waląc drzwiami i oknami na „Kler” - podsumował profesor. Georg Orwell zaś twierdził: „Ludzie, którzy głosują na nieudaczników, złodziei, zdrajców i oszustów, nie są ich ofiarami. Są ich współnikami”.*

Już czolgamy się po dnie i mamy dwie możliwości. Trwać w tym bagnie, otwierać się na nowinki zachodnie - gender, kochających inaczej, żyć bez zasad znamionujących normalne społeczeństwa, lub ... dostrzec swój upadek i wracać do normalności.

Normalność - to odpowiedzialność za Ojczyznę, rodzinę, drugiego człowieka. To powrót do wartości katolickich, moralności, wiary, Boga. - Wybory pokazały też obłudę rządzącej formacji.

Wielu ludzi zaczyna już widzieć coś więcej niż zechcą pokazać „partyjne telawizje”. Zaczynają dostrzegać w Polsce coraz więcej kolorowych, co zaprzecza buńczuczny twierdzeniem PO-PIS-u, że nie przyjmą ani jednego więcej, nie każdy wie - że podpisują potajemne porozumienie z Marrakeszu o przyjmowaniu imigrantów. Co ciekawe, Orban tego nie podpisał, bo uznał, że jest to bardzo proimigranckie. Ta wszechogarniająca propaganda zaczyna już odnosić przeciwne skutki.

Neogierkowszczyzna w wydaniu p. Morawieckiego, zaczyna już być śmieszna. Tyle przekrętów, oszustw, kradzieży a tu - nikt nie siedzi. Komisje sejmowe ... chyba na zasadzie by gonić króliczka, ale by go nie złapać. PiS od 3 lat ma wszelkie narzędzia by zrobić porządek, ale pewnie obowiązuje zasada - my nie ruszamy waszych a wy naszych!

„Sondaże” jako naczelną broń ogłupiająca, pokazała swoje zakłamanie, gdy notorycznie wskazywała zwycięzcę Jakiego!

Ludzie już zaczynają się porządnie niecierpliwici brakiem efektów! To może spowodować porażkę wyborczą za rok. To nie byłoby takie tragiczne, bo zaczyna już działać - trzecia siła Ruch Narodowy. W tych wyborach samorządowych jeszcze nie zabłysnęli [nowinka], ale pokazali kierunek. Nie jesteśmy skazani na „bandę czworga” - cytując klasyka.

Po przeobrażeniach, rozbijaniach przez wiadome służby, Ruch Narodowy otworzył się na ludzi dojrzałych. To pewnie dobrze zaowocuje już za rok w podwójnych wyborach. Chyba są zagrożeniem dla wszelkiej maści „lewaków”. Nie są dopuszczani do mediów, „świętej telawizji” itd. Sporadycznie w Radiu Maryja! Przemilczanie jest jedną z form manipulacji. Ja sam przed wyborami zostałem oceniony [kolejny felieton i komentarz], i zbojkotowany przez największe portale w Grajewie: grajewo24 i egrajewo.

Startowałem do Sejmu Podlaskiego z Ruchu Narodowego. Dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos, czy to w moim Grajewie, czy Kolnie, Łomży i Zambrowie. Te głosy są niezwykle cenne, bo to ludzie którzy dobrze rozeznali ten teatrzyk polityczny PO-PiS, PSL, Kukiz, Wolność etc.

Owszem, nie zabłysnęliśmy, bo ludzie nie wiedzą co to za nowa formacja, moi znajomi w ciemno głosowali dlatego, że mnie znają. Natomiast cała ta sytuacja spowodowała, że muszę otworzyć Blog, by otwierać oczy ludziom i by już nigdy i nikt nie cenzurował moich tekstów. Dostyc zakłamania, obłudy, niby rządzenia.

Wkrótce pewnie Naród Polski stanie przed koniecznością wyboru: czy chce mieć swoją Ojczyznę Polskę, czy wybiera Polin? Mądryemu dość.

Wasalistyczna postawa rządu, uleganie bądź to Brukseli, Berlinowi czy starszym braciom w wierze [piszą nam ustawy!] to nie wola Narodu, ale „lewackich” poputczików. Wybieranie za - setkę, butelkę, czy 50 zł [w zależności jak kto się „ceni”], powinno się skończyć! Kupowanie głosów wyborczych. Szajki handlujące głosami powinny zostać rozbite.

W 2010 r. mieliśmy w Grajewie taką aferę, gdzie jeden z naszego komitetu nagrał potajemnie „handlarę”, to jednak dla sądu nie był dowód [choć służby stwierdziły autentyczność nagrania]. Winowajczyni jednak została skazana na ... tysiąc zł. grzywny! Aparat ścigania nie był w stanie „wykryć szajki”!?

Reasumując - nie jesteśmy skazani, mamy szansę, mamy nową formację ludzi ideowych, dla których moralność i Bóg, są wysoko na szczeblach. To od nich to hasło - Wielka Polska Katolicka! - Aleksander Szymczak [25.X.2018]

Za: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2018/10/polska-czy-polin/>

PIS KLAMIE - RZĄD ZUPEŁNIE NIE KONTROLUJE IMIGRACJI DO POLSKI

Jako były pracownik Urzędu do spraw Cudzoziemców decyduję się w interesie społecznym i pod nazwiskiem odsłonić przed opinią publiczną stan rzeczy - za który społeczeństwu polskiemu może przyjść zapłacić bardzo wysoką cenę - pisze Marcin Skalski.

Urząd do spraw Cudzoziemców w Warszawie - to od tej podległej Ministrowi Spraw Wewnętrznych instytucji w dużej mierze zależy przeprowadzanie postępowań legalizujących pobyt cudzoziemców w Polsce. Sytuacja panująca wewnątrz UdsC wskazuje iż polski rząd zupełnie nie kontroluje, kto przyjeżdża do naszego kraju i kim właściwie są cudzoziemcy żyjący coraz liczniej pośród nas.

Urząd na miarę naszych możliwości

Na wstępie należy zaznaczyć, że wszelkie podane informacje nie dotyczą jakości pracy czy też profesjonalizmu urzędników wykonujących swoje służbowe obowiązki w UdsC, albowiem tym nie sposób niczego zarzucić. Urzędnicy jednak są obarczani przez rząd PiS zadaniami, którym z przyczyn obiektywnych nie są w stanie sprostać. W ten sposób do Polski, napływa niekontrolowana przez nikogo fala imigrantów. Ten stan rzeczy jest winą rządu i decyzji politycznej o wpuszczeniu migrantów, pracownicy UdsC nie mają na to żadnego wpływu.

Urząd do spraw Cudzoziemców jest centralną instytucją umieszczoną w Warszawie, drugą instancją [odwoławczą] wobec odpowiednich komórek zajmujących się pobytem w Polsce cudzoziemców w urzędach wojewódzkich. UdsC podlega ministrowi spraw wewnętrznych [ten zaś premierowi], a urzędy wojewódzkie - wojewodom, przedstawicielom premiera w każdym z województw. **Proces przyjmowania imigrantów leży więc w całości w kompetencji rządu.**

Do UdsC spływają zatem sprawy z całego kraju, które są odwołaniami od negatywnych decyzji wydanych przez wojewodów. Warto więc zaznaczyć że opisywane w tekście zjawisko dotyczy wyłącznie przypadków cudzoziemców, którzy w urzędach wojewódzkich otrzymali odpowiedź odmowną, ale wciąż na podstawie **zasady domniemania legalności pobytu** mogą przebywać w Polsce do momentu rozpatrzenia sprawy przez instytucję odwoławczą czyli Urząd do spraw Cudzoziemców. Jako były już pracownik tegoż Urzędu - a konkretnie Departamentu Legalizacji Pobytu - decyduję się w interesie społecznym i pod nazwiskiem odsłonić przed opinią publiczną stan rzeczy, za który społeczeństwu polskiemu może przyjść zapłacić bardzo wysoką cenę.

Zapłaci polski podatnik

Wedle Kodeksu Postępowania Administracyjnego, w przypadku decyzji administracyjnej - a taką jest udzielenie zgody na pobyt cudzoziemcowi - czas rozpatrzenia sprawy nie powinien przekraczać miesiąca. Tymczasem, w momencie wykonywania swoich obowiązków, a więc w okresie styczeń-marzec 2018, część spraw z roku 2016 pozostawała nadal nierozpatrzona[!] Normą było, że sprawy z 2017 zalegały, bo nie było komu ich rozpatrzyć, najmniejszych szans na uzyskanie decyzji w ustawowym terminie jednego miesiąca nie mieli cudzoziemcy, którzy odwoływali się w roku 2018. W praktyce Urząd do spraw Cudzoziemców był obciążony takimi zadaniami, które uniemożliwiały stosowanie przepisów prawa(!).

Za powyższy stan rzeczy płacić będzie polski podatnik, albowiem interesant, czy też jego pełnomocnik, nie tylko może odwołać się od

decyzji administracyjnej do sądu administracyjnego, ale też może ubiegać się o odszkodowanie za przewlekłość postępowania. I będzie miał rację. Tak rażąco naruszanie Kodeksu Postępowania Administracyjnego - ciągnące się sprawy przez kilka lat, zamiast ustawowego [kodeksowego] terminu miesiąca - spowoduje zasądzenie odszkodowań na korzyść cudzoziemca na koszt Skarbu Państwa czyli nas, podatników. Za polityczną decyzję obecnego rządu PiS o masowym wpuszczaniu imigrantów - przy jednoczesnym braku rozbudowy odpowiedniej infrastruktury mogącej tę imigrację obsłużyć, będziemy płacić my wszyscy.

Wielu cudzoziemców wynajmuje bowiem adwokatów w charakterze pełnomocników, adwokaci ci są opłacani za reprezentowanie interesów swoich klientów. W przypadku niemożności wyegzekwowania wydania decyzji administracyjnej w terminie miesiąca pełnomocnik taki będzie próbował to zrobić w sądzie i z takimi zapowiedziami ze strony pełnomocników spotykałem się jako pracownik Urzędu. Za to też - reprezentowanie interesów klienta-cudzoziemca - sam pobiera on wynagrodzenie, więc w interesie pełnomocnika będzie zasądzenie odszkodowania od Skarbu Państwa.

Legalna imigracja też jest niebezpieczna

Zarazem do momentu wydania ostatecznej decyzji, choćby odmownej, cudzoziemiec ma prawo przebywać w Polsce. Ma to miejsce na mocy wspomnianej **zasady domniemania legalności pobytu**. Między bajki można więc włożyć twierdzenia polityków PiS, że imigracja jest legalna, a więc pozostaje pod kontrolą. Jest to kłamstwo, a sytuacja wygląda dramatycznie. W Polsce przebywają tysiące ludzi którzy zostali negatywnie zweryfikowani w urzędach wojewódzkich a mimo to mają prawo legalnie pozostać w Polsce - w teorii przez miesiąc, w praktyce od roku 2016 czy 2017 do teraz. **Taki stan rzeczy w oczywisty sposób naraża społeczeństwo polskie na przebywanie wśród cudzoziemców którzy mogą przez cały ten czas, stwarzać zagrożenie dla Polaków, i o których państwo nic nie wie, bo nie ma komu przejrzeć teczek z ich aktami sprawy.**

Warto tu nadmienić, że opisywane wyżej zjawisko dotyczy tylko części imigracji. Nie mówimy bowiem o:

A) imigracji nielegalnej,

B) imigracji legalnej, uwzględniającej cudzoziemców z pozytywnymi decyzjami wydanymi przez urzędy wojewódzkie.

Realny rozmiar imigracji do Polski to dopiero zsumowanie punktów A), B) i C), gdzie C) to cudzoziemcy legalnie przebywający w Polsce w wyniku toczącego się postępowania odwoławczego. Podkreślmy więc raz jeszcze: rozmiary imigracji do Polski są tak duże, że nawet jej legalność przestaje być argumentem, na rzecz jej kontrolowania pod kątem bezpieczeństwa. W Polsce, realnie zmienia się struktura etniczna, więc nadanie jej pozorów legalności nie zmienia zupełnie nic pod kątem bezpieczeństwa. Politycy PiS kłamią - gdy mówią, że jest inaczej.

Kłamią na przykład poseł PiS Dominik Tarczyński, gdy w wywiadzie dla brytyjskiego Kanalu 4 mówi, że „Polska jest bezpieczna, ponieważ nie przyjmuje nielegalnych imigrantów muzułmańskich”. **Otóż, prawda jest taka, że Polska nie jest bezpieczna, dlatego że przyjmuje legalnych imigrantów muzułmańskich.**

Z kolei maju 2017 r. w wywiadzie dla portalu Niezależna.pl Jarosław Kaczyński przestrzegał przed zawrotną w jego opinii liczbą 1,2 miliona imigrantów w Polsce, tymczasem w wyniku działań jego partii te liczby z pewnością są znacznie większe.

Ten sam J. Kaczyński cytowany również w maju 2017, cytowany przez serwis Dziennik.pl, mówił:

„Chodzi o to, aby zmienić charakter kulturowy Europy. Polska jest akurat krajem, który jeszcze zachował ten tradycyjny charakter kulturowy. Nasza kultura funkcjonuje w tych ramach przy pewnych korektach i zmianach, które powstały w ewolucji naturalnej w ciągu ostatnich stuleci. To jest kwestionowane. **I poprzez wprowadzenie emigrantów mamy do czynienia z taką sytuacją, w której to jest czy będzie podważane**” - mówił lider PiS.

Nic dodać, nic ująć. To właśnie rząd PiS podważa tradycyjny charakter polskiej kultury, którego obronę tak skutecznie do tej pory imitował Kaczyński i jego partia. Dodajmy przy tym, że według raportu Najwyższej Izby Kontroli, do którego w marcu 2018 r. dotarł dziennikarz „Dziennika Gazety Prawnej”, państwo zupełnie straciło kontrolę nad imigracją do Polski.

Nielegalna imigracja do Polski jest faktem

Tymczasem, w samym Wrocławiu przedterminowane karty pobytu posiada 15 tys. cudzoziemców. Z kolei według strony Urzędu do spraw Cudzoziemców w 2018 r. wydano obcokrajowcom 195 831 pozwoleń na pobyt czasowy. W praktyce więc mamy do czynienia z sytuacją, w której statystyki dotyczące liczby wydanych zezwoleń kompletnie nie odzwierciedlają liczby imigrantów rzeczywiście przebywających w Polsce.

Jak wynika z oficjalnych danych rządowych, różne polskie urzędy [czyli nie tylko UdsC, ale też urzędy wojewódzkie] wydały łącznie ok. 344 tys. aktualnych pozwoleń na pobyt stały lub czasowy w Polsce. Tylko wojewoda mazowiecki wydał ponad 110 tys. takich pozwoleń. **Przytaczane dane dotyczą roku bieżącego, ale pochodzą z maja, a zatem z pewnością od tego momentu zwiększyła się nie tylko liczba pozwoleń, ale też liczba cudzoziemców, którzy nie opuścili Polski mimo upływu ważności dokumentu pozwalającego na pobyt.** Mamy więc do czynienia z jednym wielkim oszustwem i nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o postawienie fałszywego znaku równości między imigracją „legalną” a imigracją „bezpieczną”. Rząd PiS legalnie wpuszcza bowiem takie liczby imigrantów, iż możemy mówić o igraniu bezpieczeństwem Polaków. Ponadto, legalna imigracja, nie wyczerpuje problemu zjawiska imigracji w Polsce, bowiem należy też mówić o imigracji nielegalnej - a ta ma miejsce na dużą skalę.

Co więcej, w samym Urzędzie do spraw Cudzoziemców nie da się ustalić, ilu jest w rzeczywistości obcokrajowców w Polsce. Mylące jest przy tym szacowanie liczby cudzoziemców jedynie na podstawie kart stałego bądź czasowego pobytu, bowiem wielu obcokrajowców przebywa w Polsce na podstawie wydanej wizy. Nie jest zresztą powiedziane, że:

A) posiadacz wizy wróci do swojego kraju po upływie terminu jej ważności

B) weryfikacja aplikującego o wizę cudzoziemca, została przeprowadzona przez polskie służby rzetelnie i starannie

Punkt A) dotyczy zjawiska nielegalnej imigracji o której politycy PiS nie chcą mówić, ponieważ przeczyłoby to ich tezie, że imigracja do Polski jest wyłącznie „legalna”, a więc rzekomo nie stwarza zagrożeń. Punkt B) jest o tyle istotny, że w obliczu lawinowego napływu cudzoziemców - nawet legalizacja ich pobytu jest przeprowadzana w sposób stwarzający niebezpieczeństwo dla rdzennej ludności Polski.

Polska wiza dla terrorysty

Nie mogą w związku z powyższym dziwić doniesienia, że masowe zainteresowanie pobytom w Polsce przejawiają obywatele Indii, polskie placówki nie są przystosowane do tak wielkiej liczby interesantów, zatem nie nadążają z wystawianiem wiz, stąd też biorą się otwarcie formułowane zapowiedzi „uproszczenia” zasady pobytu, czy też wydawania wiz obywatelom państw azjatyckich.

Warto wspomnieć, że niemożność zweryfikowania cudzoziemców otrzymujących polskie dokumenty potrafi kończyć się tragicznie. Polską wizę posiadał zamachowiec, który dokonał zamachu terrorystycznego w Szwecji, obywatel Uzbekistanu.

Tymczasem, rząd PiS nie ograniczył się do sprowadzania „bliskich kulturowo” imigrantów z Ukrainy, dla których uproszczony tryb zatrudniania zapowiadał w marcu 2018 r. minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Według Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dostrzegalny jest wyraźny wzrost zainteresowania azjatyckimi pracownikami wśród „polskich” przedsiębiorców. W pierwszych 6 miesiącach tego roku złożono rekordową liczbę wniosków o zezwolenie na pracę dla Nepalczyków [2 034 wnioski], Hindusów [1 373] i mieszkańców Bangladeszu [935]. Łącznie, to 4 342 wniosków, czyli o 341 więcej niż w całym poprzednim roku. Ponadto, do pracy w Polsce ściągani są także obywatele Azerbejdżanu, Tadżykistanu, Uzbekistanu, a także Wietnamu, Filipin czy Chin. Szefowie dużych firm HR mniej lub bardziej bezpośrednio przyznają, że Ukraina została już „wydrenowana” i zaczyna się patrzeć na kraje azjatyckie.

Imigracja zwiększa „szarą strefę” i napędza przestępczość

Co więcej, rząd PiS-u nie uczy się na błędach i zaniedbaniach, które poczyniono w przypadku imigracji ukraińskiej. Po pierwsze, wbrew rządowej propagandzie, większość „bliskich kulturowo” Ukraińców wcale nie przyjeżdża do Polski „uczciwie pracować”. Jak informowała w marcu 2018 „Rzeczpospolita”, powołując się na rejestr prowadzony przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 70% Ukraińców deklarujących podjęcie pracy w Polsce wcale tego nie czyni. Tylko w listopadzie 2017 r. w szarej strefie pracowało pół miliona Ukraińców. Kłamstwem jest więc twierdzenie, że Ukraińcy przyjeżdżają do Polski „uczciwie pracować”, ponieważ większość z nich podejmuje nieopodatkowaną pracę w sposób nielegalny, a więc nieuczciwy.

Co więcej, już teraz imigracja ukraińska stwarza znaczne problemy nie tylko dla bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego polskich rodzin, ale dla bezpieczeństwa fizycznego. Jak informowała we wrześniu 2018 „Rzeczpospolita”, w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił lawinowy wzrost liczby ściganych listami gończymi obcokrajowców, którzy popełniają przestępstwa i wykroczenia, a przy tym nie płacą grzywn i są bezkarni. Wg gazety, w zdecydowanej większości dotyczy to obywateli Ukrainy. - Są poszukiwani do odbycia kary w polskich więzieniach - ale nie trafiają tam - bo uciekają za wschodnią granicę.

Najgorsze jednak przed nami, bo przecież równie dobrze mogą w ten sam sposób „znikać” w Polsce imigranci z krajów muzułmańskich a o ich istnieniu dowiadywać się będziemy dopiero w tragicznych okolicznościach, tak jak Szwedzi dowiedzieli się swego czasu o uzbeckim imigrancie z polską wizą. Siedzimy jako naród, na bombie podłożonej nam przez rząd PiS [*raczej przez międzynarodówkę syjonistyczną, bo czy to PiS czy PO, reprezentują interesy Izraela - ad*] który za priorytet obrał wzrost PKB, jako jedyny i bezwzględny wyznacznik rozwoju gospodarczego. Lekceważona jest, już nie tylko spójność kulturowa i etniczna, która jest - jak deklarował przecież sam Jarosław Kaczyński - wartością samą w sobie, lekką ręką drastycznie obniża się bezpieczeństwo obecnych i przyszłych pokoleń Polaków którego nie są w stanie ochronić struktury państwa istniejącego tylko teoretycznie.

Polacy jako nawóz ekonomii

Należy w tym miejscu poruszyć także istotne zagadnienie kresowych Polaków, pozornie niezwiązane z tematyką imigracji. Wielu nie wierzyło przecież - że to właśnie „patriotyczny” rząd może tak otwarcie szkodzić własnym rodakom na Wschodzie, być obojętny wobec ich dramatycznego losu, szczerzyć na nich giedroyciowskich „ekspertów” i popadać w samozadowolenie po własnych deklaracjach lojalności wobec interesów krajów „wschodniej flanki”, jak Republika Litewska czy Ukraina - deklaracjach, dodajmy, tym gorliwszych, im bardziej państwa te wykazywały brak woli zadośćuczynienia polskiemu postulatowi. Wielu chciało żyć w Matrixie bądź funkcjonować niejako obok tej problematyki, gdy posunięcia wobec kresowych Rodaków stawały się co raz bezczelniejsze.

Tymczasem, stosunek Prawa i Sprawiedliwości do Polaków na Kresach, oraz polityka „otwartych drzwi” dla masowej imigracji realizowana przez tę partię to w rzeczywistości dwie strony tego samego medalu, jakim jest PiS-owskie rozumienie państwa i narodu. Podejście PiS-owskich ideologów i technokratów do problematyki narodu jest tak fanatyczne z jednej strony, i tak protekcyjne z drugiej - że nie należy się już ludzi. Polska, polskość, Polacy to dla rządzącej elity po pierwsze ona sama [to ona „robi Polskę”], a w dalszej kolejności, bezosobowe instytucje państwa, wyabstrahowane od realnie istniejącego narodu, czego przykładem było wyłączenie kresowych Polaków poza nawias polskość. Dla rządzących naszym krajem adeptów społecznej inżynierii, skład etniczny czy dominująca kultura zarządzanej przezeń ludności - nie jest ani istotnym problemem ani nawet kosztem. Jak kresowi Polacy mieli być nawozem Międzymorza, tak my teraz, mamy być nawozem „wzrostu PKB” który w myśl liberalnej dogmatyki, jest wartością samą w sobie. Ten wulgarny ekonomizm liberalnych doktrynerów sytuuje się zresztą na przeciwnym biegunie wobec nauki społecznej Kościoła. W encyklice „Laborem exercens” papież JP II pisał bowiem:

„W całości należy przypomnieć i stwierdzić, iż rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, wedle których musi być kształtowany społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej [...]. Trzeci krąg wartości, który wyłania się w niniejszej perspektywie - w perspektywie podmiotu pracy - odnosi się do owego *wielkiego społeczeństwa*, do którego człowiek przynależy na podstawie szczególnych

więzi kultury i historii. Społeczeństwo takie - chociażby nie osiągnęło jeszcze dojrzałej formy narodu - jest nie tylko wielkim, chociaż pośrednim „wychowawcą” każdego człowieka [każdy wszak wychowuje się w rodzinie na tych treściach i wartościach, jakie składają się na całość kultury danego narodu]; jest ono też wielkim historycznym i społecznym wcieleniem pracy całych pokoleń. **To wszystko sprawia, że człowiek swoją głębszą tożsamość ludzką łączy z przynależnością do narodu, swoją zaś pracę pojmuje także jako pomnożenie dobra wspólnego wypracowywanego przez jego rodaków**” - czytamy.

Przekonujemy się w związku z powyższym, że w myśl nauczania Kościoła [holdowanie któremu PiS wciąż skutecznie pozoruje] - człowiek pracujący wytwarza dobra na rzecz gospodarki NARODOWEJ, zaś wzrost gospodarczy służyć ma KONKRETNEJ wspólnoty, a nie wzrostowi PKB kosztem istnienia samego narodu. A sprowadzanie imigrantów dla napędzania wzrostu gospodarczego - jest więc z punktu widzenia katolickiej doktryny działalnością niegodziwą.

Dziś już jednak widzimy, że bezduszny technokratyzm speców od „rozwoju gospodarczego” pokroju premiera Morawieckiego z jednej i ideologiczny fanatyzm sierot po „wielokulturowej Rzeczypospolitej” z drugiej strony może zakończyć się tragedią niejednej polskiej rodziny. Głos na PiS w jakichkolwiek wyborach to głos na niepewną przyszłość własną, własnych dzieci i wnuków. Czy tego właśnie chcemy?

Marcin Skalski - 8.X.2018

Za: <https://kresy.pl/publicystyka/pis-klamie-rzad-zupelnie-nie-kontroluje-imigracji-do-polski/>

RASIZM A REBOURS W EUROPIE. O PRZEMOCY WOBEC BIAŁYCH SIĘ NIE MÓWI...

Wybryk francuskiego rapera, który wzywał do wieszania Białych i mordowania ich dzieci w żłobkach, wywołał szerszą dyskusję o zjawisku rasizmu skierowanego przeciw białym ludziom w Europie. Obłądny pomysł „metyzacji” starego konty-nentu i wprowadzenia wśród narodów tzw. wielokulturowości przynosi skutki, które można było przecież przewidzieć.

Do niedawna zjawisku „antybiałego” rasizmu zaprzeczano, zwłaszcza w kręgach lewicy-[syjonistycznej - ad]. Uważano nawet, że jest to próba narzucenia dyskursu przez tzw. skrajną prawicę, by odciągnąć uwagę od jedynej i prawdziwego znaczenia rasizmu jako „supremacji Białego Człowieka”, łączonej z kolonializmem, wyzyskiem, niesprawiedliwościami społecznymi, itp. Grzech rasizmu miał wszak obciążać wyłącznie Białych. Jednak rzeczywistość wszystkie te neomarksistowskie banały szybko skorygowała.

Niektórzy nadal twierdzą, że rasizm to pewna wada strukturalna systemu społecznego, oparta na dyskryminacji - ze względu na kolor skóry, której dokonuje państwo, administracja i urzędy, a już spotykane na co dzień akty o podłożu rasistowskim skierowane przeciw Białym [agresja, zniewagi i obelgi, morderstwa, gwałty] to tylko zwykłe przestępstwa. Jednak trudno abstrahować od anty-białej, rasistowskiej motywacji takich ataków. Można więc już mówić o powstaniu tego zjawiska także w Europie.

Świat i Europa

Niemal ugruntowany anty-biały rasizm, to domena USA i Południowej Afryki. Tłumaczy się go często, odwetem za okres niewolnictwa i segregacji rasowej. W Zimbabwie pod rządami Mugabe anty-biały rasizm stał się nawet elementem polityki prowadzącej do wywłaszczenia białych farmerów i wydalenia ich z kraju. W Europie jest to jednak zjawisko dość nowe.

W Belgii tabu wokół anty-białego rasizmu złamano w 2009 r. Dziennikarz, Claude Demelenne, po podpaleniu Brukseli z okazji końca Ramadanu nie wytrzymał i napisał wprost o „anty-białym rasizmie uprawianym przez młodych ludzi pochodzenia [rzekomo] arabsko-muzułmańskiego”. Stwierdził, że do tej pory można było potępiać tylko rasizm [antysemicki] antyarabski i tzw. islamofobię. Wskazał także, że temat anty-białego rasizmu był dla lewicy tematem tabu, ale jest to zaprzeczanie rzeczywistości, albowiem takie postawy przybierają na sile. Wskazał, że w czasie zamieszek w dzielnicy Ribaucourt atakowano samochody i domy należące głównie do białych sąsiadów. Co więcej, są oni zastraszeni i boją się nawet pokazywania swoich twarzy przed kamerami. Tematu unikają politycy i organizacje, które podobno walczą z rasizmem - ale w krąg ich zainteresowania, zalicza się wyłącznie rasizm antyarabski i „islamofobię” które to hasła raczej tylko mają kneblować krytyków islamu. Demelenne słusznie zauważył, że dla uzdrowienia sytuacji trzeba najpierw zdefiniować problem, a poprawni politycznie politycy naśladują w tym temacie taktykę strusia.

Belgijski dziennikarz poszedł jeszcze dalej. Jego zdaniem „idealistyczna lewica” pogrążyła się w oderwanym od realiów manichejskim postrzeganiu świata, w którym jedynymi „ofiarami” rasizmu mogą być tylko emigranci, a cała reszta to ksenofobia itp. Zgodnie z tym schematem - zauważa Demelenne - nawet jeśli niektóre działania są naganne, to trzeba postarać się o „zrozumienie” młodych ludzi którzy „buntują się” przeciw wykluczeniu. Prowadzi to do takich paradoksów, że chuligan pochodzenia arabskiego nie może być piętnowany, a już np. młody człowiek, nawet sympatyczny, jeśli zada się ze skinheadami z Vlaams Belang, jest natychmiast napiętnowany i staje się od razu ... „fachos”.

Anty-biały rasizm jest także zjawiskiem zauważonym już wiele lat temu w Wielkiej Brytanii. Pojawił się on po tym, jak ujawniono, że od wczesnych lat 80-tych do 2010 r. trwało tam wykorzystywanie seksualne nieletnich przez gangsterów pochodzenia „pakistańskiego”. Podczas procesu pedofilów wyszło na jaw, że ofiary traktowali jak „białe śmieci”, które „nadawały się tylko do jednej rzeczy”. Zeznania poruszyły nawet polityków, podkreślano rasistowski charakter tych zbrodni, chociaż sędzia nie uznał oficjalnie ich rasistowskiego charakteru. Polityka „poprawności politycznej” i tresury społeczeństwa w tym duchu trwa niestety nadal. Czyli - bardziej precyzyjnie określając to nietypowe wydarzenie - a więc jakieś siły niewidzialne za tym stały, o wiele mocniejsze od władzy i sądów.

Francja

We Francji uznaje się już zjawisko anty-białego rasizmu, chociaż „lewicowa” prasa podkreśla jego marginalny charakter w stosunku do ogólnego zjawiska tego typu. Jeszcze pod koniec ubiegłego wieku Francja brnęła w politycznie poprawne głupoty i np. policja musiała się

tłumaczyć dlaczego częściej w niewralgicznych miejscach legitymuje osobników o innym, niż biały kolorze skóry. Urządzano też prowokacje z wstępami na dyskoteki, wynajmowaniem mieszkań, czy składaniem ofert pracy które miały udowodniać „społeczny rasizm” w tym kraju. [Ale co w tym ciekawe, nigdy nie ujawniano organizatorów tych prowokacji, jakby policja czy władze miały surowo zakazane... - ad]. Od czasu zamachów terrorystycznych, przynajmniej działania policji pozostawiono jednak w spokoju. Zawodowi anty-rasiści z np. SOS Rasizm, uważają, że mają tu monopol działań, ale powiązani z tzw. lewicą i przywiązani do idei wielokulturowości nie chcą dostrzegać zjawiska rasizmu skierowanego przeciw Białym. Przedstawiciele tych środowisk [piastujący odpowiedzialne stanowiska państwowe] zazwyczaj nie uwzględniają też skarg wnoszonych przez przedstawicieli rasowej „większości” na postępowanie „mniejszości”.

Przez długi czas nad Sekwaną kojarzono termin anty-białego rasizmu z politykami Frontu Narodowego. Uważano go za część demagogii skrajnej lewicy w walce z postępowymi ideami wielokulturowości. Zarzucano także instrumentalizowanie terminu rasizmu, aby odebrać mu jego jedyny właściwy sens [wyłącznie prześladowanie mniejszości o ciemniejszej karnacji, niż biała].

Badania nad anty-białym rasizmem

Zjawisko anty-białego rasizmu dość trudno ocenić. Warto tu przypomnieć, że we Francji wszelkie statystyki etniczne zostały zakazane już od 1978 r. Jednak w 2008 r. nastąpiło pewne otrzeźwienie i Krajowy Instytut Studiów Demograficznych [INED] przeprowadził ankietę na ten temat. Jej wyniki podano w 2012 r. Okazało się, że 18% populacji „większościowej” twierdziło, że padło ofiarą „sytuacji rasistowskiej”. Podobne odczucie miało 30% imigrantów, i 37 proc. potomków imigrantów. Niby o połowę mniej, ale biorąc pod uwagę proporcje demograficzne wszystkich tych trzech grup, aktów wymierzonych przeciw Białym okazuje się być najwięcej.

Wśród Białych [„populacji większościowej”] 23% dodatkowo twierdziło, że chociaż nie doznało bezpośrednio „rasistowskiej sytuacji”, to czuje się nią zagrożone. 10% etnicznych Europejczyków twierdziło zaś, że na własnej skórze doświadczyło rasistowskiej dyskryminacji w ciągu ostatnich pięciu lat.

W grudniu 2013 r. przeprowadzono także sondaż Instytutu IFOP dla tygodnika „Valeurs Actuelles”. Wynikało z niego, że 47% Francuzów uważa, że anty-biały rasizm jest „zjawiskiem dość powszechnym we Francji”. 53% uważało go raczej za zjawisko marginalne. Widać było tu dość wyraźne odzwierciedlenie sympatii politycznych. Rasizm anty-biały, jako „zjawisko powszechne” postrzegało 83% zwolenników Frontu Narodowego i 58% zwolenników centroprawicowej UMP. 72% zwolenników lewicy było zdania przeciwnego. Od tego czasu i w coraz większej ilości tego typu aktów w codziennym życiu proporcje z pewnością się zmieniły, może dlatego sondaże na ten temat zamawiane są tak rzadko.

Rzeczywistość

Ostatni przykład anty-białego rasizmu to tekst czarnoskórego rapera N. Conrada, który używa tekstu: „wybiera się do żłobków, zabija białe dzieci, chwyta je i wiesza ich rodziców”. Tym razem miarka się przebrała i nawet takie lewackie organizacje jak SOS Rasizm, czy MRAP wyraziły swoją dezaprobatę dla tych słów. Tu warto zaznaczyć że te stowarzyszenia raczej konsekwentnie zaprzeczają zjawisku anty-białego rasizmu. Sam raper Conrad zaprzecza by był rasistą, a na antenie RTL wyjaśniał, że chciał tylko przez odwrócenie ról, obudzić sumienia. Coś się jednak zmienia. Z mocną krytyką wystąpił w tej sprawie nawet szef francuskiego MSW, socjalista - Gerard Collomb.

W przeszłości we Francji zapadały już w podobnych sprawach, nieliczne co prawda, ale i wyroki skazujące. Trzy miesiące więzienia za anty-biały rasizm zaaplikował sąd w Lyonie dla 22-letniego Hakana O., który znieważył w 2014 roku pasażera pociągu, nazywając go „białym brudasem” i „brudnym Francuzem”. W pierwszej instancji Hakan został ukarany tylko grzywną w wysokości 1500 euro. Trzy lata za podobny akt z roku 2010, również w roku 2013 sąd zasądził podobny wyrok w Paryżu, biała ofiara została pobita w akompaniamencie rasistowskich wyzwisk na peronie stacji RER na stacji Gare du Nord.

W marcu 2014 roku, 17-letni Turek i jego trzech kolegów zgwałciło, torturowało i zabiło młodą dziewczynę przy wyjściu ze stacji Evry-Courcouronnes. Po zatrzymaniu młody bandyta oświadczył: „Kiedy wyjdę, p.....ę Francję”. Przyznał też, że wybrano akurat tą dziewczynę, ponieważ była Francuzką, a „wszystkie Francuzki to dz..ki”. W tym przypadku zasądzono maksymalny wyrok - 30 lat pozbawienia wolności.

Co szczególnie istotne, pod pojęciem anty-białego rasizmu można też podciągnąć niektóre działania społeczne. W 2016 r. zorganizowano „seminarium antyrasistowskie” w Reims - na które zabroniono wstępu ... białym. „Treningi dekolonizacyjne” w Reims były „częścią antykapitalistycznej tradycji powszechnej walki o emancypację w edukacji”. Rok później miała miejsce powtórka. Obóz zarezerwowano wyłącznie dla „ofiar rasizmu” i „Afrofeministki”, wejścia Białym zakazano [Nur fur Schwarz?]. Kolektyw Mwasi [organizator] był krytykowany za tę segregację, ale nie poniósł żadnej odpowiedzialności prawnej.

W czasie ostatnich strajków studenckich we Francji także miały miejsce liczne wystąpienia o charakterze rasistowskim skierowanym przeciw Białym. Na Uniwersytecie Paris-VIII w słynnym z dużej ilości migrantów Saint-Denis, skrajnie lewicowi aktywiści stworzyli niemal „rasistowskie laboratorium”. W gmachu ugoszczono nielegalnych migrantów, a na ścianach, zapewne aby się lepiej poczuli, pojawiły się hasła skierowane przeciw „rodowitym Francuzom” i bardziej ogólnie białym ludziom. „Śmierć Białym”, „Francuzi-Pedały”, „AntyFrancja wygra”, „P.....ę Francję”, „P.....ę białych ludzi” to tylko niektóre z tych sloganów. Hasła te nie dorównują polotem plakatami z 1968, ale przesłanie było dość jasne i mocno zahaczało właśnie o rasizm.

To tylko najbardziej spektakularne przykłady. W rzeczywistości anty-biały rasizm to także niemal codzienność przedmieść dużych miast, w których biali Francuzi, stają się osobami jedynie tolerowanymi.

Po prostu jest

Anty-biały rasizm powoli przestaje być postrzegany, jako wymysł skrajnie prawicowych środowisk. Jeszcze we wrześniu 2012 r. sekretarz generalny UMP Jean-François Copé w swoim oficjalnym programie potępił rozwój „anty-białego rasizmu” we Francji. Przywołał tu nawet konkretne przykłady, z którymi zetknął się sam jako mer miasta Meaux. Były centro-prawicowy premier Jean-Marc Ayrault przyznał, że takie zjawisko może istnieć ale apelował o ostrożność w ściganiu się na tym polu z politykami Frontu Narodowego. Minister do spraw praw kobiet w jego rządzie i znana polityk UMP - Najat Vallaud-Belkacem, w swoje książki pisała o potrzebie uznania takiego zjawiska, i potępienia go razem z innymi odmianami rasizmu. Jedynie lewica udaje, że nic takiego się nie dzieje.

Znany adwokat i publicysta, Gilles-William Goldnadel, uważa z kolei, że anty-biały rasizm jest nie tylko przez lewicę francuską tolerowany - a wręcz niektórzy politycy tej formacji doń zachęcają. Myślenie typu: „niebiali nie mogą być rasistami, ponieważ są oni sami ofiarami białego rasizmu” nazywa perwersją i pisze wprost - „wiemy, że istnieje anty-biały rasizm, tak samo jak to, że Ziemia obraca się wokół Słońca”.

Goldnadel oskarża nawet Macrona i jego otoczenie o prowokowanie anty-białego rasizmu. Dobrym przykładem była tu wypowiedź minister kultury Françoise Nyssen, która uznała, że w TV publicznej na wizji jest „zbyt wielu 50-letnich białych mężczyzn”. Wychodzi na to, że Francja była do tej pory reakcyjna, a dopiero teraz ma iść drogą postępu, który wyznacza ... dyskryminowanie Białych. Goldnadel złożył na panią minister sądową skargę.

Także publicysta Kevin Bossuet postuluje wprost, by skończyć z tabu wokół anty-białego rasizmu. Jego zdaniem jest on widoczny na przedmieściach gołym okiem, ale też naukowo udokumentowany [relacje uczniów z paryskich przedmieść]. Na niektórych obszarach ma to charakter recydywy. Wystarczy odwiedzić szkoły w niektórych „wrażliwych” dzielnicach, aby uświadomić sobie, że obelgi typu „brudny Babtou” [„brudny biały”], czy „brudny Francuz”, to epitety niemal powszechne. I dalej pisze, że wiele dzieci wręcz ukrywa swoje chrześcijańskie pochodzenie, by nie znosić codziennych obelg i uniknąć wykluczenia. Jego zdaniem w takich dzielnicach młodzież wychowuje się w klimacie nienawiści, która utrwała postawy „frankofobiczne”, i procentuje rasistowskimi zachowaniami.

Przeciwdziałanie

Anty-biały rasizm stał się zjawiskiem dostrzeganym we Francji przez polityków, naukowców, dziennikarzy, a nawet, choć z oporami, przez sądy. Przestał on być już tylko domeną kojarzoną z nacjonalistami czy ugrupowaniami skrajnymi. Pod koniec 2017 r., Laurent de Bechade założył stowarzyszenie OLRA [Stow. Walki z Anty-Białym Rasizmem]. Podkreśla się, że jest to organizacja niezależna, apolityczna i świecka - już jednak na początku działalności usiłowano ją zdyskredytować. Jej program został np. usunięty z mediów społecznościowych, bowiem uznano, że każdy anty-biały rasizm to bojowe hasło skrajnej prawicy. Dominique Sopo, który jest przewodniczącym konkurencyjnego SOS Racisme uważa, że obrona pojęcia „anty-białego rasizmu, służy po prostu prawicy”, a OLRA jest „przeciwieństwem antyrasistowskiej walki”. De Bechade nie angażuje się politycznie, chcąc jedynie przerwać panującą jeszcze znową milczeniem wobec tego tematu, inicjatyw takich jest coraz więcej.

Pozostaje jedynie, za Stefanem Kisielewskim, powtórzyć jego słynną definicję socjalizmu, jako systemu, który „bohatersko walczy” z problemami, które sam sobie wyprodukował.

Bogdan Dobosz

Za: <https://www.pch24.pl/rasizm-a-rebours-w-europie--o-przemocy-wobec-bialych-sie-nie-mowi.63185.i.html>

Komentarz PRP: Widać, że strach oblatuje niektóre media, które posługują się zastępczymi nazwami w stosunku do żydów, np.: „Przeciwko patriotom wystąpili »lewacy«, czy w podobnym stylu - zamiast nazywać rzeczy po imieniu, kim są sprawcy - to ze strachu szukają innych nazw by nie urazić żydów którzy stoją za obecnymi wydarzeniami tak w Polsce jak i na świecie... Nie można zakłamywać nazywając sprawców - „lewakami”. Podobna jest sytuacja z nazwą bolszewicy - wielu młodych ludzi, po odpowiedniej dawce kłamstw, bolszewika kojarzy z Rosjanami. W mediach używało się i nadal używa słowo bolszewik, ale nie wyjaśnia się przy tym, iż to dotyczy żydów rosyjskich a nie Rosjan. Żydów we władzach Rosji nazywano bolszewikami. I tu, powoli ale konsekwentnie, w histori będzie wpisywane „lewak” i koniec - szukaj wiatru w polu... I tym sposobem, po pewnym czasie, zdejmie się winę z żydów a będą jacyś „lewacy” - sprytnie pomyślane... Niestety, jest to dla społeczeństw problem, ponieważ takimi wpisami wprowadza się w błąd. Natomiast w USA nacja żydowska oficjalnie nie występuje - a tylko jako wyznania Mojżeszowego. [A walczyli o to, by nie byli notowani jako żydzi a tylko wyznania Mojżeszowego już w latach 1920-tych] - jak opisuje w swej książce „Międzynarodowy Żyd”, Henry Ford. Czyli już wtedy walczyli, by nie byli notowani jako żydzi, a więc mieli w tym swój cel. A jaki to niesie skutek? - gdzieś pod koniec lat 1990-tych [dokładnie nie pamiętam], czytam w gazecie dla Polaków w USA - N.Dz., że Polak siekierą zarąbał dwójkę swoich synów 9- i 7-letniego. A że traf chciał, w tym czasie, moja znajoma wyjechała do Polski, po powrocie w rozmowie powiedziała, że była na pogrzebie synów ciotecznej siostry w Ełku. Pytam, co się stało, tłumaczy że siostry mąż [na Manhattanie] siekierą zabił dwóch swych synów. Pytam czy to ten wypadek, który opisali w gazecie, że Polak zarąbał siekierą swych synów? odpowiada tak, z tym, że to nie jest Polak a żyd z Polski. - Więc są to skutki konspiracyjnej roli żydów - gdzie nigdy nie będą posądzeni o jakiegokolwiek „draństwa”.

#

Komentarz Bibuły: Autor zajął się anty-białym rasizmem w Europie, wspominając że takowy w USA ma pozycję „ugruntowaną”. Niestety, właśnie taka jest rzeczywistość w Stanach Zjednoczonych gdzie jest to wyczuwalne na każdym kroku, na każdej ulicy wielkiego miasta, i w niemal każdym spojrzeniu

„afroamerykanina”. Bo jakoś dziwnie nie czuć tego ze strony azjatów, hindusów czy nawet latynosów. Tylko ze strony ubóstwianej przez lewicę czarnej populacji. Stała się ona proletariatem, narzędziem sterowanym przez sojusz WASP-żydowski w walce ze społecznym porządkiem chrześcijańskim - celem przebudowy społeczeństwa i narzucania Nowej Światowej Religii i Nowego Światowego Porządku.

W Europie, architekci przebudowy świata wykorzystali narzędzie wielokulturowości, kładąc nacisk bardziej na jej islamizację niż na „czystą” walkę rasową owocującą w Stanach Zjednoczonych.

#

Winston Churchill potwierdził, że Żydzi angażują się w spisek unicestwienia zachodniej cywilizacji.

„Ten ruch żydowski nie jest nowy. Od czasów Spartakusa-Weishaupta do tych Karola Marksa, i później do Trockiego [Rosja], Bela Kun [Węgry], Róży Luksemburg [Niemcy], i Emmy Goldman [USA] - ten światowy spisek, obalenia cywilizacji i przebudowy społeczeństwa na bazie hamowanego rozwoju, zazdrosnej wrogości i niemożliwej równości - ciągle się szerzył. I odegrał, jak współczesna pisarka Mrs Webster - tak umiejętnie pokazała, zdecydowanie rozpoznawalną rolę w tragedii francuskiej rewolucji. To było główną sprężyną każdego ruchu wywrotowego w XIX w., i teraz w końcu ta banda niezwykłych osobowości z podziemia wielkich miast Europy i Ameryki złapała za włosy naród rosyjski i stała się praktycznie niekwestionowanymi władcami tego olbrzymiego imperium”.

Józef Stalin, żydowski marionetka-dyktator Związku Sowieckiego, w książce „Marksizm i kwestia narodowa” [Marxism and the National Question, wydanej w marcu-kwietniu 1913, Prosveshcheniye, No. 3-5:

„Podziel świat na grupy regionalne jako etap przejściowy w kierunku rządu światowego. Społeczeństwa chętniej porzucą swoje lojalności narodowe na rzecz niejasnej lojalności władzy światowej. Później regiony można będzie wszystkie sprowadzić do jednej dyktatury światowej”.

#

Szef ADL Abraham Foxman wygłosił przemówienie 25-08-1998 w Nowym Jorku i powiedział:

„My kontrolujemy rządy. Stworzyliśmy niezgodę między naszymi wrogami i sprawiliśmy, że zabijają się nawzajem. Skutecznie uczyliśmy krytykę naszych spraw i jesteśmy najbogatszą rasą ludzi na tej ziemi ... mówię o śmierci Białej rasy. Całkowite usunięcie wszystkich środków reprodukcji tzw. rasy aryjskiej. Teraz kontrolujemy przeznaczenie tej rasy. Nadszedł czas, aby upewnić się, że Biała rasa wyginie na skutek krzyżowania i praktycznie zerowego wskaźnika urodzeń. Wszyscy cieszyliśmy się wizją powtarzaną na całym świecie każdego dnia o OSTATNICH BIAŁYCH DZIECIACH bawiących się z małymi ciemnymi dziećmi i wiedząc, że są przygotowywane na ich ostateczne zniszczenie.

„Możemy zrujnować pradawną czystą krew aryjskiego dziecka, przekonując go/ją, do altruizmu płodzenia międzyrasowych dzieci. Musimy wprowadzić mieszanie ras w ośrodkach miejskich na przedmieścia i obszary wiejskie tego kraju. Bardziej agresywne programy do integracji tych obszarów są obecnie realizowane poprzez HUD [Housing Urban Development - rozwój budownictwa miejskiego]. Warto za wszelką cenę unicestwić następane pokolenie białych dzieci. Chcemy by każdy biały ojciec poczuł żądło, by jego dzieci poślubiły kolorowych partnerów i produkowały dwurasowe dzieci.

„Musimy użyć naszej siły by zniechęcać białych mężczyzn i kobiety którzy nalegają by się łączyć od produkowania większej liczby białych dzieci. Będą wykluczani za nie stawianie się częścią nowego społeczeństwa wszystkich ras. To zniechęci większość z nich. Zajmiemy się mniej współpracującymi Gojami, przez mord i więzienie. W końcu zobaczymy koniec białej rasy. Wrażliwe białe dzieci będą miały swoje umysły ukształtowane w agentów samozniszczenia. Już teraz naszym staraniom udało się doprowadzić do tego, że „ludzie” tej rasy leżą u naszych stóp. Ludzie, wy i wasi przodkowie, ciężko pracowali, aby mieć pewność, że będziemy w stanie trzymać los tej rasy, w naszych rękach. Teraz to mamy. Koniec aryjskich Gojów!”

#

Rabin Abarron Haviv powiedział na światowym kongresie Żydów latem 2011:

Muzułmanów w Europie wykorzystują Żydzi do rasowego ludobójstwa tubylczych białych.

„Homogeniczność narodów europejskich jest zasadniczo sprzeczna z interesami narodu żydowskiego. Znajdujemy się w krytycznym punkcie zwrotnym w historii. Zachód staje się coraz bardziej zróżnicowany rasowo i wkrótce biała rasa zostanie zmuszona do poddania się.

Przyszłością Zachodu będzie etnicznie zróżnicowany tygiel w którym nie panują już złe podziały rasowe i biała supremacja. To wszystko dzięki ogromnej sile naszych ruchów społecznych i instytucji. Ta wielka zmiana będzie katalizowana przez osiedlanie się muzułmanów. Z ziemi Izraela Żydzi zawsze będą światłem dla nowego jednorasowego świata - jak obiecał Bóg”.

Jeśli uważasz, że Żydzi negują istnienie rasy, albo myślą jak ty, że „wszystkie rasy są równe i wymienne”, i że „rasa to kolor skóry”, to naprawdę nie rozumiesz planów. Kiedy upierają się, aby naród żydowski nigdy się nie mieszał - to Żydzi chcą by biali mieszały się rasowo tak by powstała rasa miała niższy IQ, i wtedy Żydom łatwiej będzie panować.

#

Thomas P M Barnett, żydowski dyrektor izraelskiej wojskowej firmy doradczej Wikistrar w książce „Nowa mapa Pentagonu” / The Pentagon's New Map, 2004, napisał:

„Ostatecznym celem jest przymusowa koordynacja wszystkich krajów świata: to osiągnie się poprzez mieszanie ras, aby w Europie stworzyć jasnobrązową rasę. Dlatego co roku będzie migrować do Europy 1.5 mln imigrantów z krajów trzeciego świata. Rezultatem będzie społeczeństwo ze ŚREDNIM IQ 90 tak głupie żeby pojmować wszystko, ale wystarczająco inteligentne do pracy. Kraje europejskie NIGDY NIE BĘDĄ konkurentami w walce o globalną dominację, a wielowiekowa kultura zostanie zniszczona. Irracjonalnych ludzi, którzy będą walczyć przeciwko „mieszaniu się ras” i stawiać opór globalnemu porządkowi światowemu, powinno się zabić”.

#

Inny psychopata-rabin z Francji, David Touitou, słynny z wykładów na YouTube, powiedział na konferencji w 2013:

„Europejczycy, zapłacicie bardzo wysoką cenę, ale w momencie kiedy nie będziecie wiedzieć o czym mówimy! Nie będzie dla was 'holokaustu' z pociągami zabierającymi was do pieców krematoryjnych, to będzie w punkcie F, rzeź jest też wspomniana w książkach - i nie będziecie mieć dokąd uciekać, za wszelkie zło, jakie uczyniliście Izraelowi zapłacicie 100 razy więcej. Mesjasz przyjdzie kiedy 'Edom', Europa, chrześcijaństwo, zupełnie upadną. Dlatego pytam was: czy to dobrą wiadomością jest to, że islam atakuje Europę? To jest wspaniała wiadomość! - To ogłasza przyjsie Mesjasza. Wspaniała wiadomość! Kiedy znikną Włochy, kiedy 'Edom', którym jest siedziba chrześcijaństwa które pochodzi z 'Esab', kiedy to miejsce zniknie i to ma zrobić islam, islam jest miotłą Izraela, wiedźcie to, wtedy zamiast wykonywania całej tej pracy, on [Bóg] ześle Ishmael [muzułmanów], żeby rozwiązali ten problem. Kiedy on pozbędzie się tego wszystkiego, i wino wróci do nas, to nadejście Mesjasza będzie bliskie”.

#

Yigal Ben-Nun, żydowski autor, napisał w izraelskim dzienniku Haaretz, 15.11.2013:

„Arabska migracja jest najlepszą rzeczą jaka przydarzyła się Europie w ostatnich 50 latach, wcześniej czy później ich dzieci i wnuki - będą mieszać się w europejskie rodziny weteranów i zmieniać demografię ich krajów”.

#



Barbara Lerner Spectre - szefowa żydowskiej grupy badawczej w Szwecji, organizacji chroniącej mniejszości i promującej różnorodność, powiedziała w słynnym video na Youtube: <https://www.youtube.com/watch?v=MFE0gAiofMQ&bpctr=1538565029>

„Uważam, że my [Żydzi] będziemy częścią ferworu tej transformacji która musi się wydarzyć. Europa nie będzie monolitycznym społeczeństwem jakim była w ubiegłym stuleciu. Żydzi będą w centrum tego. Jest to ogromna transformacja dla Europy. Oni teraz wchodzą w model multikultury i do Żydów będą mieli pretensje za naszą wiodącą rolę. Ale bez tej wiodącej roli i bez tej transformacji Europa nie przetrwa” - Barbara Lerner Spectre.

#

Cytaty Żydów są wszędzie, ale dlaczego zawsze realizują swoje plany bez sprzeciwu? Po pierwsze dlatego, że oni kierują machiną propagandową, która pierze nam mózgi, ale też, że jesteśmy tchórzami, poprawnymi politycznie i egoistycznymi nienawistnikami; gdy Polak podejmuje obronę i próbuje organizować się, to wielu Polaków podkłada mu, przysłowiowe kłody pod nogi, natomiast przed obcymi, a szczególnie przed żydami pada wprost na kolana. Znam kilka osób w Internecie którzy naprawdę znają te plany, a niektórzy są „działaczami”, ale oni nie mogą w pełni - zdemaskować wszystkich żydowskich działań, bo niektóre z nich dotyczą nie-białych ras albo są przychylnie wobec innych religii niż chrześcijaństwo i wielu z ich internetowych zwolenników należą do tych grup. Ale najważniejszą sprawą w tym - są zainstalowane przez żydów ich elity, w każdym niemalże państwie - pełniące priorytetowe stanowiska jak: premierzy, prezydenci, ministrowie, parlamentarzyści, kierownictwa różnych partii, i wszelkiego rodzaju organizacje, szczególnie te pozarządowe. Poza tym, dużym problem stanowi to, iż nie-biali, których przekupili Żydzi, są wykorzystywani do realizacji żydowskich planów przeciwko białym - John de Nugent jest działaczem praw człowieka specjalizującym się w opresji białych ludzi, poniżej jego opinie:

Nikt nie twierdzi, że w 100% czarny obszar wymaga większej różnorodności...

Nikt nie twierdzi, że w 100% azjatycki obszar wymaga większej różnorodności...

Nikt nie twierdzi, że w 100% muzułmański obszar wymaga większej różnorodności...

Nikt nie twierdzi, że w 100% indiański obszar wymaga większej różnorodności...

Różnorodny oznacza miejsce gdzie znikają biali ludzie.

Wielu z tych nie-białych czy muzułmańskich „działaczy” nie ma interesu w demaskowaniu ludobójstwa kulturowego i etnicznego białych [europejskich] narodów. Jest tak z wielu powodów, np. oni naprawdę wierzą z przyczyn religijnych i kulturowych, że „rasa to tylko kolor skóry”, więc rasy są „zmiennie”, uważają, że jeśli zastąpimy Japończyków Sudańczykami i je „zintegrujemy”, to Japonia będzie mieć taką samą produktywność i taką samą kulturę.

Co najważniejsze, w Żydach sprowadzających grupy nie-białe czy nie-chrześcijańskie żeby zastąpić tubylcze narody, oni widzą „okazję” dla ich grupy [etnicznej/religijnej] by „przejąć”, „podbić” i „szerzyć się” na nowych terenach. Czego naprawdę nie wiedzą jest to, że Żydzi, nie poprzestaną na białych krajach, a przejdą do przekształcenia całej planety w multikulturowe „demokratyczne” strefy, nawet gdyby to

wymagało kilkaset lat, co doprowadzi do zniesienia wszystkich narodów, wszystkich innych kultur, wszystkich ras, wszystkich krajów, i utworzenia kraju jednego świata jak Związek Sowiecki.

[Inaczej nie spełnią swej „misji” - czyli zniszczenia życia na naszej planecie - ad].

Prawdą jest, że nie będziemy mogli pokonać Żydów jeśli się „nie zjednoczymy”, ale czy naprawdę narody chcą „się zjednoczyć”? Nie uważam byśmy byli na to gotowi!

Więcej od Alicji:

„Pierwszy raz w historii cywilizacji populacja większościowa zrzekła się swojej większości, prawa i władzy bez rozlewu krwi. Zastanawiam się jak jesteśmy „mądrzy”, przecież to był nasz kraj i oddaliśmy go bez walki, a teraz mówimy „przenieśmy się w inne miejsce”. Nadszedł czas by białe narody powstały i zażądały takich samych praw jak wszystkie inne rasy, by mieć ojczyznę, tożsamość, bezpieczną przyszłość dla naszych potomków, i zapewnić wieczne istnienie naszej cywilizacji. To jest najważniejsza moralna rzecz na świecie, którą możemy zrobić; to w ogóle nie jest moralne by pozwolić Żydom zastąpić nas innymi rasami czy innymi religiami na naszej ziemi odziedziczonej po naszych przodkach”.

W przypadku, gdybyś nie wiedział, jeśli obecny trend będzie kontynuowany, niski wskaźnik urodzeń tubylczych białych [Etno-Europejczyków], polityka otwartych granic dla wszelkiego rodzaju imigrantów z kultur o wysokiej rozrodzności, ogromna żydowska promocja mieszania ras, i ogromny żydowski lobbng by finansować hojne systemy socjalne dla niebiałych. Wtedy Etno-Europejczycy staną się mniejszością narodową począwszy od 2042 w Ameryce, i 2045-2060 w Niemczech, Francji, Brytanii, Szwecji, Norwegii, Irlandii, Australii, Kanadzie... Wtedy oni będą szybko się zmniejszać dotąd aż ich kultura i cywilizacja zniknie bezpowrotnie. Już oni są mniejszością teraz w wielu miastach.

Czy jesteśmy tak głupi by oddać naszą cywilizację tym sprowadzanym przez ŻYDÓW, którzy wkrótce zastąpią nas i zrobią z nas mniejszość w NASZYCH ojczyznach przodków, które to NASI przodkowie dla nas utworzyli? [Natomiast w Izraelu parę miesięcy temu, izraelski Kneset zatwierdził ustawę, że Izrael jest tylko państwem żydowskim, a więc nie ma miejsca dla obcych ras... Czy to nie jest rasizm? - ad].

Czy to jest ludobójstwo? „białe ludobójstwo”? Czy to prawdziwy „rasizm” wobec Europejczyków? Odpowiedzieć mogą tylko posiadający zdrowy rozsądek.

Źródło: <http://smoloko.com/?p=18492>

P.S. Na deser: <https://www.youtube.com/watch?v=Ki-Jj0X54o0>

IDEOLOGIA GENDER: TWÓR JUDITH BUTLER, ŻYDOWSKIEJ LESBIJKI

Analizując pochodzenie etniczne prekursorów różnych lewicowych ideologii, które od dekad [a nawet dłużej] niszczą cywilizację zachodnią i szerzą demoralizację, dzięki czemu ulegają destrukcji wszelkie naturalne wspólnoty [wiara, naród, rodzina] stanowiące tamę dla lewicowego despotyzmu, można odnieść wrażenie, że w awangardzie szkodliwych ideologii harczą osoby pochodzenia żydowskiego [mają to już w genach - ad]. Wrażenie to wzmacnia postać Judith Butler prekursora gender, aktywistki lewicowych organizacji, lesbijski i amerykańskiej Żydówki z żydowskich rodzin przybyłych do USA z Rosji i Węgier.

Poglądy Judith Butler, będące wykładnią gender, opisane zostały przez naukowców, w wydany przez wydawnictwo - Jedność, 228 stronicowym zbiorze artykułów naukowych „Gender. Spojrzenie krytyczne”.



Zdaniem Marka Rosiaka [dr hab., profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Łódzkiego] książka „Gender Trouble” Judith Butler jest na tej samej zasadzie manifestem gender jak „Manifest komunistyczny” jest sztandarową deklaracją marksizmu.

Podobnie jak w krajach okupowanych przez komunistów sprzeczna z nauką ideologia komunizmu była narzucana i realizowana we wszystkich dziedzinach życia - tak dziś sprzeczne z nauką zabobony gender wykładane są na uniwersytetach, „wdrażane w systemie

wychowania, edukacji i prawa”, stanowią ideologie wyznawaną przez decydentów w kluczowych instytucjach. Dla profesora Marka Rosiaka, szokujące jest to jak ideologiczny bełkot Butler, ma ogromny wpływ na rzeczywistość i elity intelektualne, zważywszy na to, jak „naukowy sztafaż ideologii gender nie spełnia elementarnych wymogów logiki i racjonalności”, i jak wbrew faktom gender przedstawiana jest jako nauka.

Niedorzeczna ideologia gender stworzona przez Judith Butler jest, zdaniem profesora Marka Rosiaka, „wyrazem dążeń środowisk mniejszości seksualnych i próba zdobycia, przy wykorzystaniu naukowej mistyfikacji, statusu społecznej normy dla własnej orientacji”. Celem stworzonej przez Judith Butler ideologii gender jest równouprawienie mniejszości seksualnych poprzez zmianę opinii publicznej w kwestii szkodliwych dla zdrowia zachowań seksualnych. Profesor Marek Rosiak przypomina, że gender głosi „pilną potrzebę zmiany dotychczasowych wzorców zachowań związanych z płcią”.

Według gender dziś awangardą rewolucji [której celem jest zniszczenie zachodniej cywilizacji] mają być mniejszości seksualne, bo ich potrzeby seksualne są niezaspokojone, tak jak w marksizmie awangardą rewolucji komunistycznej miał być proletariąt z racji niezaspokojonych potrzeb materialnych. W ideologii gender liczy się tylko interes mniejszości seksualnych a nie całego społeczeństwa.

Zdaniem profesora Marka Rosiaka koncepcje Judith Butler oparte są na Szkole Frankfurckiej i freudowskiej psychoanalizie, czyli ideologiach przesiąkniętych banałem i nonsensem. W swoich teoriach Judith Butler, często odwoływała się do Jacquesa Lacana, który według swoich zwolenników zrewolucjonizował freudyzm poprzez zastosowanie teorii matematycznych - gdy w rzeczywistości używał matematycznej terminologii sprzecznej z matematyką [zdaniem matematyków - bredził]. Feminizm i gender w swoich mętnych rozważaniach czerpał też z marksizmu [który gdzie tylko przejął władzę tam doprowadzał do ruiny i powszechnej nędzy], heglizmu z którego marksizm wykorzystał dialektykę.

W swoim artykule, na łamach „Gender. Spojrzenie krytyczne” książd Dariusz Oko [doktor habilitowany nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie] wskazał, że Judith Butler w gender „czyni z przyjemności seksualnej centralną wartość” życia, głosi, że celem i sensem egzystencji jest maksymalizacja przyjemności seksualnej, co prowadzi do szkodliwych i zbrodniczych czynów oraz postulatów [legalizacji zoofilii, kazirodztwa, pedofilii, promowania szkodliwych dla zdrowia zachowań homoseksualnych, traktowania prostytutki jako działalności gospodarczej].

Dla księdza Dariusza Oko prace genderystów to marksistowski bełkot zakorzeniony w duchowej pustce ukrytej za pustostłowiem, cechujący się obscenicznością, wyraz degeneracji intelektualnej i redukcji wymiaru człowieka do prymitywnego oraz wulgarne seksualizmu. Publiczne wypowiedzi i aktywność zwolenników gender, zdaniem księdza Oko, charakteryzuje niesamowita agresja i nienawiść. Zdaniem wykładowcy genderysta „opanowany żądzą, nienawiścią i pogardą - zdolny jest do każdej niegodziwości, do każdego kłamstwa i każdej manipulacji”.

Jan Bodakowski

Za: www.fronda.pl / KSD Oddział w Łodzi, 9 października 2018.

Ilustracja tytułowa: Judith Butler, kalifornijski Uniwersytet w Berkeley, filozof i teoretyk gender. Aktywistka Jewish Voice for Peace i LGBTQ - związana z Pussy Riot. Fot. Za aldianews.com, 3 maja 2018 / wybór zdj. wg.pco

Za: http://www.polishclub.org/2018/10/09/ideologia-gender-twor-judith-butler-zydowskiej-lesbijki/?utm_source=feedburner&utm_medium=email&utm_campaign=Feed%3A+PolishClubOnline+%28Polish+Club+Online%29

ŻYDZI I INNE NACJE: SYMBIOZA CZY PASOŻYTNICTWO? – CZEŚĆ IV (ostatnia)

Następny śmieć na usługach żydów. Kto tego żydowskiego lobbystę zatrudnia? Ten człowiek niniejszym stwierdza, że ustawa 447 ma moc prawną! [Johny Daniels - ad].

Może zapytajmy Klicha co on na to, bo ten debilny socjolog już się wypowiedział, czas na psychiatrę od armii. Opadania masek ciąg dalszy. Staje się jasne kto komu służy. Jakie rekompensaty? To prowokator czy agent Mossadu? Co ten facet bredzi przepisy spadkowe bardzo klarownie wypowiadają się kto może starać się o spadek.

A to coś co sobie kongres [USA] przegłosował jest niezgodne nawet z prawem spadkowym w samych stanach. Liczenie na to, że innym państwom nie będzie zależało, żeby Polska wpadła w tarapaty ... jesteś pan prowokator. Żadnych rekompensat.

Niech rekompensat szukają w Niemczech, Francji, Szwecji, Szwajcarii, i w Wlk. Brytanii.

Angole byli przecież w znacznej części zwolennikami ostatecznego rozwiązania - zwłaszcza arystokraci.

A USA wiedziały o zagładzie. Niech żydom Kongres amerykański ureguluje.

Polski rząd, powinien określić jasno, że każdy kto podejmie próbę wyłudzenia tzw. mienia „bezsadkowego”, będzie traktowany jako przestępca i na tym temat zamknąć.

Należy dziękować Bogu że dzięki 447 pokazuje się z jakimi ignorantami podającymi się za postów, naukowców, ministrów mamy do czynienia, że to są ludzie którzy nie mają pojęcia o polityce i prawie. Żółtaniecki jeden z wykładowców w Collegium Civitas = Muzeum Polin - zobaczcie „kadry” i resztę towarzystwa: - https://pl.wikipedia.org/wiki/Collegium_Civitas

kula Lis 67 26.04.2018 15:05:52 - @kula Lis 67 15:05:52

Powinniśmy oskarżyć globalną mafię żydowską o grabież majątku narodowego po 1989 r. ... a to są biliony dolarów.

Te prywatyzacje, prowadziła agentura tej mafii [Balcerowicz, Gronkiewicz, i wielu innych żydów].

Skoro są „międzynarodową społecznością żydowską” ... to niech odpowiadają za zbrodnie tej „społeczności” w Polsce po roku 1989.

Oni nam zwrócą zagrabiony majątek narodowy, a my im wypłacimy jednorazowo kwotę za przedwojenny majątek żydowski ... i poprosimy o wyniesienie się z Polski. I wprowadzimy prawo uniemożliwiające żydom sprawowanie funkcji państwowych w Polsce.

Oscar 26.04.2018 16:13:58 - @wercia 13:40:33 masz tu chazara.

Porażające słowa sędziego Tulei! Porównał sytuację w polskim sądownictwie do czasów okupacji hitlerowskiej! „*Wtedy też byli sędziowie i wyroki*”... To miała być pogadanka sędziego Igora Tulei, w trakcie której miał opowiadać o niezawisłości sędziowskiej oraz o pracy sędziego. Wyszedł polityczny skandal, gdy sędzia Tuleja zaczął obrażać nowych sędziów Krajowej Rady Sądownictwa a obecną sytuację w polskim sądownictwie porównał do tej, która panowała w czasach niemieckiej okupacji! Słuchając sędziego Tulei na spotkaniu ze swoimi wyznawcami miało się wrażenie - że to guru sekty - który w egzaltowanym stylu, niczym narcyz opowiada o swojej wielkości.

Mentalność lewacko-koszernego sędziego. Jak taki gnom mógł zostać sędzią?! ano mógł jak się ma mamusię i tatusia oddanych chazarskich stalinowców i antypolaków. Tą pogardę wypił z mlekiem matki. Z takimi poglądami, ten koleś, na sędziego mi nie wygląda! Mam nadzieję, że w trybie pilnym zajmie się tym „sędzią” chazarsko ubeckim, nowa izba dyscyplinarna nowego SN, jeżeli ten Nowy Sąd, będzie rzeczywiście nowy, i jeśli nie zadziała w tej sprawie Unia Europejska. Jak on mógł zostać sędzią i decydować o losie ludzi? Tuleja mówi o sobie ostatecznie, to jego rodzice pracowali w UB i to od nich czerpał „poszanowanie” prawa. I takiego sobie synka wykreowali po stalinowskiej linii na sędziego, podobnych przykładów jest pełno, na wszystkich urzędach. Ot w MSZ całe rodziny od Bieruta i innych „kacyków”. Jak redaktor Gadowski wyjaśnia 700 ich jest na różnych stołkach w dyplomacji, poupychani w agendach międzynarodowych organizacji, reprezentują Polskę. Biorą forszę, i się z nas głęboko śmieją... Nie uwierzyłbym gdyby mi ktoś powiedział, że niejaki sekretarz KC-PZPR tow. Stefan Olszowski reprezentuje Polskę w ONZ!, i to już od 30 lat! Czy można się dziwić, że uchwalają przeciw nam ustawy 447 i inne podobne kwiatki z nowojorskich łowów. A ten człowiek [Tuleja] nadal jest sędzią? Już tylko to w praworządym państwie wystarcza żeby kwestionować go jako sądzącego i wydającego wyroki w imieniu Rzeczpospolitej!. Tuleja jest chodzącym dowodem słuszności np. 10-letniej kadencyjności sędziów, jak to jest np. w Japonii. Z tym, że w Japonii po 10 latach przechodzi różne testy i oceny, w tym na inteligencję, i jeśli obleje testy to bye, bye z zawodu. Domagam się od PiS-u nowej ustawy o dezubekizacji, typu szkodniki III RP dla sędziów pokroju Tulei i nie w stan spoczynku, ale całkowite wydalenie z wymiaru sprawiedliwości. Ten facet powinien być przebadany psychiatrycznie i to pilnie! Tak jak kandydaci na posłów/senatorów powinni być badani psychiatrycznie, tak samo powinni obowiązkowo być badani kandydaci na sędziów. Panie Ziobro, jak długo ta ubecka gnida, będzie chodziła w tej todze, to szambo musi być wymiecione z polskiego sądownictwa.

kula Lis 26.04.2018 16:38:06

FIRMA POLSKIE WODY JUŻ ROBI CENNIK NA KAŻDĄ WODĘ

Opodatkowuje się też nad jeziorami pomosty, które postawili prywatni właściciele marin, co spowoduje podniesienie cen za cumowanie jachtów i łodzi motorowych. POLSKIE WODY - stały się właścicielem wody, głębinowej i powierzchniowej i każdej ... innej!?

Wszystkie wody stają się teraz państwowe i trzeba za nie płacić!

Szczegółowe wyjaśnienia, jak to zadziała udziela Jack

Celeb: jackcaleib.com/medium/2417454

Komentarze:

Nie trzeba za nie płacić, tylko wywalić od władzy złodziei, którzy wodę ludziom ukradli i podarowali firmie, którą za jakiś czas ktoś przejmie. A po odsunięciu przykładnie ukarać, najlepiej po przywróceniu kary śmierci za kradzież mienia wielkiej wartości i zdradę.

Ale jak zwykle, skończy się na biadoleniu, płaceniu i pozostawieniu świń przy korycie. [Nie wszyscy o tym wiedzą, że w Polsce obowiązuje prawo talmudu, ale o tym się nie mówi, a tylko stosuje wobec Polaków, żydzi natomiast - według tego prawa - są zwolnieni za uprawianie oszustw, kradzieży i morderstw na gojach!].

AlexSailor 27.04.2018 23:19:35 - @AlexSailor 23:19:35

Właśnie - myk z zajęciem całej wody przez jedną państwową firmę, to pozwoli potem przejąć jednym podpisem całość polskiej wody przez wiadomego pochodzenia kapitał. Nie muszą pojedynczo wykupywać pomniejszych firm.

zadziwiony 29.04.2018 18:48:05

A co z „polskim” powietrzem”, z „polskim” słońcem? Też uznają to za własność jednej państwowej firmy i opodatkują wszystkich od powietrza i od słońca?

Będą za brudną wodę płacić Narodowi odszkodowania?

Za brudne rzeki ... Odra śmierdzi jak ściekowisko.

To jest najgłupszy, najbardziej bezczelny przekręt tysiąclecia.

To jest ustawka pod sprywatyzowanie dla żyda całej wody w Polsce, to najpewniejszy dochód pod słońcem, każdy musi pić, a deszcz pada na każdego... To jest ustawka pod zmonopolizowanie wody w Polsce przez żyda.

Oscar 30.04.2018 14:00:51 - @Oscar 14:00:51

Za: <http://www.klubinteligencjiipolskiej.pl/2018/05/zydzi-i-inne-nacje-symbioza-czy-pasozytnictwo/>

AMERYKAŃSKA PARTIA SZACHÓW {27.VII.2018}

Kłęska wrześniowa była nieunikniona? Czy Anglicy nas wciągnęli do wojny? A może my ich? Czy podjęliśmy jedynie słuszną decyzję, a może były alternatywy? Jacques Bainville, francuski historyk, a zarazem zagorzały monarchista napisał w przedmowie do swej „Historii III Republiki”, że jest ona niekompletna tak długo, jak długo pozostają niedostępne akta tajnych konwentów masońskich. W przypadku II wojny światowej do tych niewątpliwie ciekawych źródeł dodać należałoby jeszcze bardziej interesujące archiwa wywiadów, do których wglądu, niestety, również nie mamy.



F. D. Roosevelt, W. Bullit, J. Beck

Żeby próbować odpowiedzieć na postawione pytania, wypadaloby najpierw zadać jeszcze jedno: Czy sama wojna była nieunikniona? Niewątpliwie można dowiedzieć, że już pod koniec 1938 amerykańskie elity były doskonale rozeznane w scenariuszu nadchodzących wydarzeń. Dowodem w tej sprawie jest dokument przejęty przez Niemców po zdobyciu Warszawy razem z 80 skrzyniami akt MSZ, a relacjonujący rozmowy polskiego ambasadora, hr. Jerzego Potockiego z ambasadorem USA w Paryżu, Williamem Bullitem w dniu 21 listopada 1938.

Bullit w rozmowie stwierdza, że państwa demokratyczne potrzebują jeszcze dwóch lat do pełnego uzbrojenia. W tym czasie Niemcy będą prawdopodobnie usiłowały kontynuować ekspansję w kierunku wschodnim. Życzeniem państw demokratycznych jest, by na wschodzie doszło do starcia między Rzeszą a ZSRR. Po wybuchu tej wojny może się zdarzyć, że Niemcy oddalą się zbyt daleko od swej bazy i skazani będą na długie osłabiające działania wojenne. Wtedy dopiero państwa demokratyczne zaatakowałyby Niemcy i zmusiły je do kapitulacji. Na pytanie Potockiego, czy USA wezmą udział w tej wojnie, Bullit odpowiedział - *Bez wątpienia tak, ale dopiero, gdy Francja i Wielka Brytania uderzą pierwsze*. W sprawie sytuacji Polski Bullit miał powiedzieć - *że jest ona jeszcze jednym krajem, który podejmie walkę zbrojną, jeśli Niemcy przekroczą swe granice*. Z tego ostatniego zdania, zestawionego z wcześniejszymi wizjami uwikłania Niemiec na wschodzie można wysnuć jasny wniosek, iż Bullit zakładał naszą klęskę, komunikował to Potockiemu, a jednocześnie oczekiwał, że Polska ten wybór podejmie, by znaleźć się ostatecznie w obozie zwycięzców. W końcu amerykański dyplomata miał przedstawić Potockiemu swą prognozę przebiegu wojny, mówiąc, że potrwa ona 6 lat i zakończy się zupełnym zdruzgotaniem Europy i komunizmem we wszystkich państwach, na czym skorzysta Sowiecka Rosja.

Znając waszyngtońskie koneksje Bullita jak i specyficzny charakter misji do których delegowany był hr. Potocki można wysnuć wniosek, że Polska już po przedstawieniu jej oferty sojuszu z III Rzeszą [24.X.1938] otrzymała też pełny obraz konsekwencji całkiem innego sojuszu - z aliantami. Hitler oferuje Beckowi wspólny marsz na Rosję i zdobycze terytorialne, a Bullit klęskę wojenną i obraz zdominowania po wojnie przez komunistyczną Rosję. Polska z tych dwóch opcji, wybiera to drugie, na pozór gorsze rozwiązanie. Czy zatem nasi decydenci byli idiotami?

Oczywiście, zawsze można przyjąć takie tłumaczenia, ignorując myśl, że taki a nie inny wybór był konsekwencją chłodnej analizy, z której wynikało że jakkolwiek wojna się potoczy i ile potrwa, zwycięzcami w niej będą Stany Zjednoczone oraz ZSRS. Dla Polski nie była to optymistyczna konkluzja bo o ile wzrost znaczenia USA mógł być nam obojętny, o tyle triumf Rosji Sowieckiej oznaczał wymierne straty naszego kraju. Polska stanęła zatem wobec wyboru: ponieść klęskę wspólnie z pokonanymi czy też przegrać wraz ze zwycięzcami wojny. Wybrano to drugie rozwiązanie wierząc, że w najgorszym przypadku przed całkowitą dominacją, i wchłonięciem przez Sowieków uchronią nas sojusznicy. Oczywiście w przypadku wyboru obozu alianckiego istniały także korzystniejsze scenariusze - ZSRS mogło się rozpaść tak jak po I wojnie światowej carska Rosja. Mógł odejść Stalin, mógł się całkowicie zmienić układ sił, była zatem nadzieja której nie dawał sojusz z Hitlerem. Nie w 1939 roku.

Jeszcze kilka lat wcześniej nic nie było przesądzone o czym świadczą niedawno zaprezentowane tajne plany USA, dotyczące prowadzenia wojny z Wlk. Brytanią. Pochodzący z 1930 „plan czerwony” zakładał atak na Kanadę z użyciem broni chemicznej i jest jednym z wielu wypracowanych przez armię scenariuszy konfliktu, ale zastanawiające jest, że jeszcze w 1935 roku Kongres przeznaczył

58 mln dolarów na budowę trzech tajnych lotnisk przy samej granicy kanadyjskiej. Pasy startowe tych lotnisk miały być maskowane połaciami trawy, tak by ukryć ich przeznaczenie. To było zaledwie 4 lata przed wybuchem II wojny światowej, wojny w opinii wielu nieuniknionej, w której wciąż jeszcze mógł się ziszczyć najczarniejszy z punktu widzenia Waszyngtonu scenariusz, sojusz Rzeszy i Brytanii.

Do przełomu w tej sprawie doszło kilka miesięcy później, pod koniec 1936, gdy z brytyjskiego tronu usunięty został sympatyk Hitlera, król Edward VIII. Już w lipcu tego samego roku doszło do próby zamachu na króla. Irlandzki zamachowiec zeznał później, że został wynajęty przez „zagraniczną władzę”. To czego wówczas nie osiągnęła zagraniczna władza [o czym prawdopodobnie wiedziała M15], powiodło się w grudniu, dzięki słabości króla do amerykańskiej kobiety dość lekkich obyczajów, Bessie „Wallis” Simpson. Wlk. Brytania znalazła się tym samym na właściwym miejscu geopolitycznej szachownicy. Pozostała kwestia trzeciego uczestnika koalicji, bez którego trudno było sobie wyobrazić rozgromienie Niemiec.

Zawierając 25 sierpnia traktat sojuszniczy z Anglikami uwzględniliśmy w nim przyszłą rolę ZSRS. Choć w jawnej części porozumienia znalazł się zapis, że *strony porozumienia udzielą sobie wzajemnego wsparcia w przypadku agresji ze strony jednego z państw europejskich*, to jednak w protokole tajnym dołączonym do układu, w art. 1 sprecyzowano, iż przez pojęcie „jedno z państw europejskich” rozumiane będą tylko i wyłącznie Niemcy. Z zobowiązań sojuszniczych wykluczono zatem ZSRS - o którym już wiadano - że zaatakuje od tyłu. Nie zostało nam to narzucone, nikt nas nie oszukiwał, po prostu było to elementem gry. Takim samym elementem jak słynny rozkaz Rydza-Śmigłego z 17 września: *Do Armii Czerwonej nie strzelać*. My zatem swoją część zobowiązań wypełniliśmy, przyjęliśmy na siebie uderzenie z dwóch stron, przyjęliśmy dwa różne sposoby postępowania wobec agresorów, i zapłaciliśmy za to ogromną cenę, zarówno wówczas we wrześniu jak i później w Katyniu. Uczyniliśmy to wszystko licząc na to, że Brytyjczycy dochowają nam wierności w swojej części.

A brytyjska część odpowiedzialności sprowadzała się do zapisu art. 3 tajnej części układu, który brzmiał: *W razie gdyby jedna z układających się stron zaciągnęła wobec państwa trzeciego zobowiązania wymienione w art. 6 układu, będą one sformułowane w taki sposób, aby ich wykonanie nigdy nie naruszyło ani suwerenności, ani terytorialnej nienaruszalności drugiej układającej się strony*.

Przesłanie tego artykułu jest oczywiste i dotyczy naszych obaw wobec aspiracji przyszłego sojusznika, ZSRS, ale i wobec uczciwości Anglików. Co do niej istniały przecież zastrzeżenia które dość precyzyjnie wyraził jeden z najwybitniejszych polityków XX w., Władysław Studnicki. W 1939 r. napisał on broszurę, pt. *Wobec nadchodzącej drugiej wojny światowej*, która krytykowała ewentualne zawarcie paktu sojuszniczego z Wielką Brytanią. Argumentował w niej - że Londyn zamierza wciągnąć ZSRS do koalicji, za co Anglia może „zapłacić” mu wschodnimi województwami Polski. Broszura ta, wydana jeszcze w czerwcu 1939 r., została skonfiskowana przez sanacyjny polski rząd.

Czy po tym krótkim prześledzeniu wstępnej fazy rozgrywki jesteśmy bliżej odpowiedzi na postawione wcześniej pytania? W świetle znanej nam wiedzy i analizy dokumentów wydaje się, że klęska była nieunikniona, choć można było przy innym wyborze uniknąć klęski w 1939 r. Do wojny zostaliśmy wciągnięci zarówno my, jak i Anglicy, a wiele wskazuje na to, że głównymi reżyserami były elity waszyngtońskie. Odpowiedź zaś na najtrudniejsze pytanie, czy podjęliśmy słuszną decyzję, pozostawiam Czytelnikom. - *Piotr Górka*

Za: <https://www.pch24.pl/amerykanska-partia-szachow.25155.i.html>

KTO I DLACZEGO SPOWODOWAŁ II WOJNĘ ŚWIATOWĄ ORAZ PLANOWAŁ PODZIAŁ ŚWIATA NA 16 PAŃSTW PO WOJNIE? - CZĘŚĆ I

Powszechnie znana historia przyczyn spowodowania i przebiegu II wojny światowej jest jak bajka dla małych dzieci. Historię piszą bowiem zwycięzcy. Ale zapewne wielu dorosłych odrzuci poniższą prawdę historyczną i zachowa się jak małe dzieci które nie chcą zburzyć swej „betonowej kapliczki” światopoglądowej. [Po prostu, nie są przygotowani na zmianę swoich poglądów, wychodzą z założenia, że to, co z dzieciństwa wyniósł to jest historyczną prawdą. Niestety, człowiek rozumny jest przygotowany na zmianę poglądów, a powinien być przygotowany - codziennie, bo co dzień pojawiają się w przestrzeni publicznej nowe informacje a dzisiaj szczególnie w dobie internetu informacje pojawiają się co godzina z tym, że na podstawie analizy powinniśmy wyselekcjonować, bo jest stosunkowo dużo też i dezinformacji celowo wrzucanych - i tym sposobem dochodzimy do zmiany swoich poglądów. Trzeba też pamiętać, że historię tworzą zwycięzcy i piszą taką jaką im odpowiada, a nie zawsze prawdziwą, człowiek posiada rozum, i powinien go umiejętnie używać, a nie żyć ułudą - bo ułuda daje spokój dobry sen w nocy, a prawda jest bolesna - ad].

Skuteczność zafalszowania przyczyn, faktycznych programatorów i sprawców II wojny światowej, zaowocowała wykorzystywaniem tych samych metod propagandowych i politycznych do rozprawiania się z niepokornymi krajami w czasach współczesnych.

Na początek należy postawić kilka pytań i udzielić syntetycznych odpowiedzi, by rozbić stereotypy stworzonych przez media Zachodu legend [czyli bajek] historycznych:

Dlaczego Hitler doszedł do władzy w Niemczech ?

W rezultacie uznania Niemców za jedyne winnego wybuchu wielkiej wojny zwanej później I wojną światową i nałożenia na nich gigantycznych kontrybucji wojennych, nastąpiła w Republice Weimarskiej wielka hiperinflacja oraz kryzys gospodarczo-społeczny.

Sytuacja ta doprowadziła do zniszczenia niemieckiej klasy średniej i pozbawienia 90% Niemców posiadanego majątku. Mniejszość żydowska opanowała urząd.

Żydzi stanowiąc zaledwie ok. 1% populacji całych Niemiec zajmowali: ok. 50% stanowisk lekarzy i prawników w całych Niemczech, w tym w Berlinie ponad 90%. Żydzi stali się właścicielami 80% akcji na giełdzie berlińskiej i 150 banków, podczas gdy w rękach niemieckich było ich tylko 11.

Żydzi kontrolowali także główny Bank Reichsbank, byli dyrektorami w ponad 50% niemieckich teatrów, w tym w 80% w samym Berlinie. Kontrolowali większość wydawnictw, gazet i kinematografii.

Berlin stał się w tym czasie światową stolicą homoseksualizmu, prostytucji, narkomanii, pedofilii i innego rodzaju patologii i demoralizacji. W administracji centralnej, liczebność żydów wzrosła 20 krotnie w stosunku do 1918 r.

To nie Aryjczycy dyskryminowali w tym czasie mniejszość żydowską, to mniejszość żydowska, bez używania przemocy, stosowała skrajnie rasistowską dyskryminację Niemców. To było przyczyną dojścia Adolfa Hitlera do władzy.

Podobną sytuację jak w Republice Weimarskiej mamy obecnie w Polsce ... jednak mając nadzieję, że „kibice” PiS-u i „kibice” Platformy przestaną walczyć między sobą a zaczną się organizować przeciw wrogowi, którym to wrogiem narodu polskiego są wyżej wymienione partie.

Dlaczego Niemcy poparły Hitlera ?

Ponieważ odsunął od władzy większość żydów, zwłaszcza w administracji rządowej, w sferze finansowo-bankowej, wymiarze sprawiedliwości, mediach i innych dziedzinach oddziaływania na opinię publiczną.

A jednocześnie tworząc własny system pieniądza, w oparciu o nieoprocentowane bonny pracownicze, niezależny od wielkiej finansjery, spowodował szybki rozwój gospodarczy co bardziej szczegółowo omawiają poniższe teksty.

Dlaczego Adolf Hitler ma stworzony wizerunek największego zbrodniarza wszechczasów?

Hitler i Niemcy, a też i Japonia są odpowiedzialni za miliony ofiar wojny, tylko, że współodpowiedzialność za jej zaplanowanie [jeszcze podczas Traktatu Wersalskiego] i doprowadzenie do jej wybuchu ponoszą żydo-anglosasi [USA i Wielka Brytania]. Wyjaśniają to poniższe teksty.

Największą „zbrodnią” jaką popełnił Adolf Hitler, było uniezależnienie systemu pieniądza w Niemczech, od globalnych bankierów i spowodowanie gwałtownego rozwoju gospodarczego w ciągu kilku lat.

To było wielkim zagrożeniem i gdyby się upowszechniło w innych krajach odebrałoby władzę nad nimi globalnym banksterom. Podobnie największą „zbrodnią” Japonii było zastosowanie doktryny kredytu społecznego Duglasa co spowodowało gwałtowny rozwój Japonii w latach 30-tych.

Te „zbrodnie” musiały spowodować wojnę i zniszczenie tych krajów - wraz z nowatorskimi prospołecznymi rozwiązaniami finansowymi w zakresie pieniądza.

Dlaczego Stalinowi stworzono wizerunek największego obok Hitlera zbrodniarza wszechczasów odpowiedzialnego z eksterminacją kilkudziesięciu milionów Rosjan i innych narodowości?

To, że żydo-zachód, w tym głównie żydowska finansjera przygotowała rewolucję żydo-bolszewicką w Rosji, powodując od 1917 r. wymordowanie 66 milionów ludzi, głównie Rosjan [według Aleksandra Sołżenicyna], nie ma znaczenia.

Odpowiedzialność za to, próbuje się przypisać Stalinowi, który wbrew żydowskim plotkom, żydem nie był, a był Gruzinem. To fałszowanie historii, usilnie realizowała i realizuje w Rosji organizacja „Memorial” [zdelegalizowana niedawno za realizację tych działań ze środków pochodzących od ośrodków prowadzących dezinformację i przeinaczanie faktów historycznych dotyczących Rosjan i Rosji].

„Memorial” w Rosji podobnie jak w Polsce państwowa Instytucja - IPN, fałszują historie, przypisując zbrodnie żydowskie Rosjanom i Polakom.

IPN czyli Instytut NiePamięci Narodowej, za fałszowanie historii, powinien mieć wymieniony cały skład osobowy na Polaków czystych etnicznie.

Podobnie, powinien być wymieniony cały skład osobowy Muzeum Oświęcimskiego, łącznie ze sprzątaczkami i ochroną oraz przywrócony Klasztor Karmelitanek. Odwołanie dyrektora tego Muzeum to o wiele za mało. To jest terytorium Polski, a nie Izraela i powinni tam pracować wyłącznie Polacy a nie prawie wyłącznie żydzi udający Polaków!!!

Największą „zbrodnią” Stalina było systematyczne wprowadzanie Rosjan, i obywateli innych rodzimych narodowości w miejsce żydów do wszelkich szczebli władzy i uniezależnienie systemu bankowego od międzynarodowej finansjery.

Dlaczego Saddamowi Husajnowi w Iraku stworzono wizerunek tyrańca i zbrodniarza, posiadającego broń masowego rażenia i porównywanego z Hitlerem i Stalinem?

Saddam Husajn bardzo rozwinął gospodarczo Irak, wprowadził równe obywatelskie prawa dla kobiet, świeckie państwo i przede wszystkim miał niezależny Bank Centralny kraju - od Rothschildów.

Dla przykładu Husajn w Iraku zbudował więcej autostrad niż polskie władze. Inwestycje te prowadził bez kredytów zagranicznych. Irak za Husajna był obok Libii najbardziej rozwiniętym krajem arabskim, o najwyższej stopie życiowej.

Do tego odmówił udostępnienia terytorium Iraku dla działalności, jak i finansowania organizacji Al-Kaida, założonej, finansowanej i wspieranej przez CIA za aprobatą Prezydenta Reagana i kolejnych Prezydentów USA.

To były „zbrodnie” nie do wybaczenia. Irak musiał być „rzucony o ścianę” zgodnie z doktryną neokonserwatystów [krypto-żydów] w USA, sformułowaną przez żyda Wolfowitza.

To, że później okazało się, że oskarżenie Saddama o posiadanie broni masowego rażenia było kłamstwem, nie miało już żadnego znaczenia.

Prezydent USA George Bush i Sekretarz Stanu USA oraz inni ważni funkcjonariusze Federalnych władz USA, nadzorowali wykonanie egzekucji na Saddamie Husajnie, prowadząc i wspierając równocześnie ludobójcze działania wobec Irakijczyków oraz eksterminację chrześcijan w Iraku.

Działania te są kontynuowane przez założoną, finansowaną i wspieraną przez USA i jej sojuszników organizację tzw. „Państwa Islamskiego”. Dlaczego Muammarowi Kaddafiemu w Libii stworzono wizerunek tyra i zbrodniarza, porównywanego z Hitlerem i Stalinem?

Muammar Kaddafi bardzo rozwinął gospodarczo Państwo Libijskie, dzięki eksploatacji posiadanych złóż ropy, a przede wszystkim dzięki niezależności własnego banku centralnego i systemu finansowego z niezależnym pieniądzem od Finansjery Wall Street z Nowego Jorku i Londyńskiego City.

Libia stała się najlepiej rozwiniętym krajem i o najwyższej stopie życiowej w Afryce i wśród krajów Arabskich. Więcej na ten temat - [linku http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2016/03/testament-kadafiego/](http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2016/03/testament-kadafiego/)

Ale Kaddafi popełnił niewyobrażalną „zbrodnię” - wprowadził dla Libijczyków powszechny dobrobyt: bezpłatną oświatę, lecznictwo i użytkowanie mieszkań, zrealizował program samodzielnego mieszkania dla każdej rodziny.

Jednocześnie przystąpił do realizacji niewyobrażalnej „superzbrodni” w postaci Unii Walutowej dla kontynentu Afrykańskiego i wspólnej waluty dla Afryki w oparciu o nową walutę - dinara - opartego na złocie.

To uniezależniło by ludność Afryki od finansowej kolonialnej eksploatacji, przez system oparty na dolarze i dominacji rynków finansowych.

Dlaczego Prezydentowi Baszar Al-Assadowi w Syrii usilnie tworzy się wizerunek tyra i zbrodniarza, porównywanego z Hitlerem i Stalinem?

Syria była kolejnym krajem na liście do „rzucenia o ścianę”. Podobnie jak Irak i Libia nie chciała oddać na własność i zarządzanie swojego Banku Centralnego oraz podporządkować całego systemu finansowego Finansjerze z Wall Street z Nowego Jorku i Londyńskiego City.

Ponadto Syria posiadała wśród krajów arabskich wysoki poziom rozwoju gospodarczego i życia, jak i też wielowyznaniowe i bezkonfliktowe społeczeństwo oraz ogólnodostępny system oświatowy.

Syria nie poddawała się Izraelskiemu dyktatowi, terrorowi politycznemu i militarnemu, żądając realizacji Rezolucji Narodów Zjednoczonych nakazującej zwrot terytorium określanego Wzgórzami Golan, zagrabionemu przez Izrael przy Wsparciu USA i Wielkiej Brytanii.

Toteż Prezydentowi Baszar Al-Assadowi stworzono wizerunek tyra i zbrodniarza.

Dlaczego wreszcie Prezydentowi Władimirowi Putinowi usilnie próbuje się stworzyć wizerunek despoty, tyra porównywalnego z Hitlerem i Stalinem?

Z tworzeniem Putinowi wizerunku despoty, a wręcz tyra porównywalnego z Hitlerem i Stalinem, mają jednak duży problem, to inna siła niż z Husajn, Kaddafi czy Assad.

Putin podniósł Rosję z upadku w okresie rządów pijanicy Borysa Jelcyna - kiedy władze sprawowała finansjera z Wall Street i Londyńskiego City za pośrednictwem wszelkiego rodzaju liberalów, jak i neoliberalów, oligarchów, oraz struktur tzw. NGO - realizując wobec Obywateli Rosyjskich pochodzenia nieżydowskiego, program ludobójstwa instrumentami ekonomicznymi.

Celem tego programu było zmniejszenie populacji tych narodowości poprzez ograniczenie lub pozbawienie dostępu do żywności. Efektem tego ludobójczego procederu była śmierć z głodu w ilości co najmniej 15 milionów obywateli Rosji [jest to wprost nie do uwierzenia, ale o tym - nikt społeczeństwa nie informował] - wskutek nie płacenia przez ponad dwa lata wynagrodzeń, rent i emerytur.

Prezydent Putin systematycznie rozwijał kraj, podnosząc stopę życiową i popełnił niewybaczalną „zbrodnię” odebrał zarządzanie Centralnym Bankiem Rosji najważniejszej Rodzinie Banksterskiej - Rotschildom.

Tylko że Rosja to nie Irak czy Libia, którą można „rzucić o ścianę”, ale jest supermocarstwem jądrowym i posiada inne rodzaje broni, których nie ma nikt na świecie, co oświadczył Władimir Putin kilka lat temu na Krymie.

Arcymistrz heksagonalnych szachów politycznych Władimir Putin wraz z rozwijającą się Rosją i przy wsparciu krajów BRICS z Chinami na czele, stanowi największą przeszkodę w budowie Nowego żydowskiego Porządku Świata i to jest niewyobrażalną „zbrodnią” !!!

Na podsumowanie należy stwierdzić, że ludobójstwo dokonane w ciągu 5 wieków podbojów kolonialnych w Ameryce, Afryce, Azji i Australii przez kraje europejskie: Portugalię, Hiszpanie, Włochy, Niderlandy [Holandię], Belgię, Francję, Watykan [tzw. Cesarstwo Rzymskie], ale przede wszystkim przez Wielką Brytanię i USA - wyniosło co najmniej kilkaset milionów istot ludzkich. A dokumentują to, m.in. książki Noama Chomsky'ego: „Rok 501. Podbój trwa. Na przełomie wieków”. I Williama Bluma „Państwo zła. Przewodnik po mrocznym imperium”.

W zestawieniu z ludobójstwem krajów kolonialnych, w szczególności w wykonaniu żydo-anglosasów, dokonania Niemiec i ZSRR są nieporównywalne, a tym bardziej, że planistami i współsprawcami zarówno I i II wojny światowej oraz rewolucji bolszewickiej w Rosji były: żydo-Anglia i żydo-USA.

Natomiast w czasach współczesnych ludobójstwo na wielką skalę, jest ciągle kontynuowane, tylko innymi już metodami - zatrutą żywnością jak GMO [jako bronią biologiczną], chemtrails, farmaceutykami i konwencjonalną medycyną oraz wieloma innymi sposobami. OSKARŻENIE W IMIENIU NARODÓW ŚWIATA O LUDOBÓJSTWA SETEK MILIONÓW LUDZI POPEŁNIONE W ZWIĄZKU Z FARMACEUTYCZNYM PROCEDEREM - ROBIENIA INTERESÓW NA CHOROBYCH złożył dr med. Matthias Rath, Fundacja Zdrowia dr Ratha i inni do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w dniu 14 czerwca 2003 r. Zbrodnie ludobójstwa nie ulegają przedawnieniu. Więcej na ten temat na linku: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2017/10/oskarzenie-w-imieniu-narodow-swiata/>

W związku z powyższym wstępem polecamy przeanalizowanie poniższych tekstów, które m.in. wskazują na konieczność napisania historii II wojny światowej, i okresu do chwili obecnej od nowa.

Redakcja KIP

Dlaczego Niemcy poparły Hitlera? Komentarz [jacek38](#)

Przypuszczam że dla wielu Polaków to co mówisz to swego rodzaju nowość. Twoja wypowiedź sugeruje że Hitler współpracował z żydami. Otóż należy to wyraźnie skorygować. Bogaci żydzi również ginęli w obozach koncentracyjnych byli pozbawiani majątków. I bynajmniej nie łądowni w Izraelu.

Należy rozróżnić w Historii Narodowego Socjalizmu dwa etapy, jeden do lat 40-tych i drugi od roku 40-tego.

Pierwszy etap był taki jak mówisz, w Niemczech na fali Narodowego Socjalizmu odrodzenia narodowego powstała ideologia rasistowska w jakimś stopniu współpracująca z rasizmem żydowskim. Te dwie ideologie się uzupełniały, ale siebie wzajemnie wykluczały. Hitler nie miał zamiaru wszystkich żydów eksterminować. W zasadzie chciano rozwiązać problem w sposób humanitarny. Wysłać żydów z Niemiec do Palestyny czy na Madagaskar.

Wrogiem tych rozwiązań była żydo-anglosasi i USA. Powody były takie jak podajesz, niechęć do żydostwa. Powstał problem dla samych Niemiec. Skoro już zaczęto na wszelkie sposoby, utrudniać emigrację Żydów z Niemiec [utrudnienia stwarzane przez Anglików kierujących podówczas protektoratem Palestyny].

Mało tego żydzi zadeklarowali oficjalnie wojnę przeciwko Niemcom. Oficjalnie ogłosiła ją prasa angielska w 1933 r.

Nie była to tylko wojna papierowa, a konkretna wojna gospodarcza w postaci narzucanych embargo na handel.

Za tą wojną gospodarczą stało dążenie Anglii do zniszczenia Niemiec konkurenta gospodarczego.

Niemcy Hitlera odniosły w ciągu dosłownie kilku lat niebывały na skale światową sukces gospodarczy. Za tym sukcesem stało społeczne poparcie partii hitlerowskiej.

Żeby tylko wymienić kilka elementów tej potęgi gospodarczej wystarczy powiedzieć:

- # Zlikwidowano bezrobocie,
- # Zlikwidowano element kryminalny - po wielu latach Niemiec mógł czuć się bezpiecznie na spacerze,
- # Udzielono bezprocentowych kredytów na budowę domków jednorodzinnych,
- # Określono 8 godzinny dzień pracy,
- # Ustalono obowiązkowe urlopy pracownicze,
- # Opracowano też powszechnie dostępny samochód dla świata pracy,
- # Niemcy Narodowego Socjalizmu zbudowały statki pasażerskie dla świata pracy [m.in. Gustloff],
- # Po raz pierwszy Niemiec - pracownik mógł jechać na wczasy zagraniczne,
- # Wskutek współpracy z Palestyną na stołach Niemca pojawić się mogły pomarańcze z Haiffy,
- # Wprowadzono powszechną opiekę lekarską dla świata pracy,
- # Stworzono szkoły młodzieży Hitler Jugend, w której młodzież korzystała z parków i natury na obozach harcerskich podejmując się nauki zawodów praktycznych,
- # Dziewczynki uczyły się opieki nad dziećmi, gotowania krawiectwa;
- # Chłopczy uczyli się zawodów praktycznych męskich,
- # Proszę zrozumieć to stało się w ciągu - 3 lat od objęcia władzy przez Hitlera,
- # Niemcy wystąpiły z Banku centralnego, i stworzyły własną monetę niezależną od giełdy w Londynie i Nowym Yorku.

To ostatnie stało się przyczyną wojny,

- # Churchill podziwiał Hitlera. Anglicy byli przerażeni tym sukcesem, który zagrażał wyzyskowi ich klasy robotniczej,
- # Do tego stopnia byli tym przerażeni że zakazali wpływania Gustloffa do portów brytyjskich - nie chcieli aby robotnik widział jak można wprowadzić reformy pracownicze w kraju bez kliki żydowskiej,
- # Hitler zdecydowanie odsunął żydów od banków, sektora finansowego i od prasy,
- # Odpowiedzią na blokadę gospodarczą Anglików i finansjery żydowskiej wobec Niemiec była tzw. Noc Kryształowa jako reakcja na te wrogie posunięcia,
- # Narodowym socjalistom zarzuca się „palenie książek” mój Boże, jakie to były książki niech raczą wspomnieć propagandziści lewacy [żydowscy] - była to literatura propagandy bolszewickiej która to rujnowała Niemcy Republiki Weimarskiej, dzieła Marxa; pornografia która zalewała całe Niemcy, bibuła partii bolszewickiej; sztuka tzw. dekadenska, w której celowali Żydzi rujnując tkankę społeczną,
- # Zakazano aborcji, prostytutce, marksizm był tępiiony, jako ideologia nihilistyczna społecznie,
- # Przede wszystkim Narodowi Socjaliści znieśli „walkę klas” rdzeń ideologii Marksa,
- # Przeciwnie NSDAP zmusiła pracodawców kapitalistów do przestrzegania praw pracowniczych,
- # Skończyło się utrapienie ery współczesnej - rozwarstwienia społecznego,
- # Kapitałiści mieli obowiązek współpracować z robotnikami dla wspólnego dobra jakim było DOBRO KRAJU...

- # Niemcy stały się w ciągu kilku lat krajem ludzi autentycznie szczęśliwych, czego nie mogą Niemcom wybaczyć do obecnych czasów wszelkiej maści propagandowe urzędasy,
- # Powstawały ośrodki wypoczynkowe nie dla elity, ale świata pracy,
- # Młodzież z ubogich rodzin otrzymała szanse darmowej edukacji na uczelniach ze statusem akademickim,
- # W domach robotniczych pojawiły się pralki, lodówki.
- # Standardu życia w Niemczech mogli pozazdrościć Anglicy i Amerykanie nękani kryzysem i głodem, połączonym z brakiem pracy. Tak było do lat 40-tych,
- # Żydów nie aresztowano, pozwalano im emigrować, mogli wywozić swoje rzeczy i zachować swoje konta bankowe nawet na emigracji,
- # Niestety wojna na kontynencie, którą w rzeczywistości sprowokowali Anglicy stała się główną przeszkodą wobec „rozwiązania kwestii żydowskiej”,
- # Palestyna stała się zamknięta, USA zablokowały możliwość imigracji Żydów z Niemiec.
- # Warunki wojny spowodowały, że większość młodzieży męskiej została powołana do wojska. Nie miał kto pracować w przemyśle,
- # Stworzono więc Obozy Koncentracyjne celem zatrudnienia ich pensjonariuszy w przemyśle. Taka była idea. Ale realia życia nie są idealne. Pojawiły się nadużycia dowództwa w tych obozach, początkowo surowo karane. W każdym razie, sadyści jacy stanowią zawsze pewien procent społeczeństwa - znaleźli obszar na którym mogli się wyżywać,
- # To że były to początkowo Obozy Pracy stanowił napis na bramach obozowych „Arbeit macht Frei”,
- # Okrucieństwa wojny, braki w zaopatrzeniu, ruina systemu transportu doprowadziły do tego, że obozy stały się obozami śmierci - z powodu braku żywności, leków, środków higieny,
- # Większość ofiar śmiertelnych, zbierała zaraza tyfusu z powodu dużego zawszawienia,
- # Trzeba wspomnieć że istniały różne klasy obozów. Obozy pracy tzw. korekcyjne - wychowywania przez prace, ale też obozy zagłady, gdzie prace stosowano jako środek wyniszczenia biologicznego. Do takich należał Mauthausen [kamieniołom w Austrii],
- # Liczba ofiar żydów zamordowanych w obozach, jest znacznie przesadzona przez propagandę,
- # Istniały zbiorowe mordy: rozstrzeliwania, ale nie było nigdzie na terenie III Rzeszy komór gazowych, w których by truto ludzi. Cyklon B był stosowany do odwyszawiania ubrań i rzeczy więźniów, załogi obozów - bały się zarazy tyfusu.

CDN

Za: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2018/04/kto-i-dlaczego-spowodowal-ii-wojne-swiatowa-oraz-planowal-podzjal-swiata-na-16-panstw-po-wojnie/>

PROTOKOŁY MĘDRCÓW SYJONU. POSZUKIWANIE ŹRÓDEŁ - CZĘŚĆ III

„Żmija symboliczna”

Choć sądzi się, że Protokoły mędrców Syjonu zostały spreparowane w 1905 r. przez carską policję, jednak wykład III. pkt 1. Żmija symboliczna i jej znaczenie świadczy o czymś innym.

Brzmi on następująco: „Dziś mogę wam zakomunikować, że cel nasz jest już o kilka kroków od nas. **Pozostaje już niewielka przestrzeń, by cała droga, którą odbyliśmy, zwarła się w krąg Żmiji symbolicznej, wyobrażającej naród nasz.** Kiedy ów krąg się zamknie, wszystkie państwa europejskie będą ujęte, jak gdyby w potężne obcegi”. **Właśnie symbol Towarzystwa Teozoficznego wyobraża naród żydowski.**

Otóż, by zredagować ten punkt, osoba musiała być wysoko wtajemniczona. Nie mógł tego dokonać ktoś przypadkowy, lub ktoś z carskiej policji. MASONERIA wyrosła z PITAGOREIZMU i PLATONIZMU. Masoni przy powitaniu się zakreślają prawą ręką koło na sercu. Ich symbolem jest cyrkiel. Koło jest doskonałą figurą geometryczną i jako symbol jest wyrazem doskonałości. Filozofia platońska jest absolutem, dlatego koło jest symbolem tego absolutu. Roger Geraudy, teoretyk komunizmu powiedział iż absolut to nie Bóg, lecz imię ludzkie. Architekci nowego porządku świata zachęcają: „O człowieku. Zwróć się ku Absolutowi, gdyż on jest twoim przeznaczeniem” [„Wielkie przepowiednie losów ludzkości”, Amedeus Voldben].

W wierzeniach starożytnych centrum świata stanowiło miejsce uświęcone przez rytuały i modły. Znajdowała się tam świątynia i wyrocznia oraz pałac. Centrum wyrażało środek świata. Władca był zarazem panem ziemi i wszechświata. Otrzymując namaszczenie władca siedział na tronie w środku świata ze wzniesionymi ramionami - co oznaczać miało - że jest również panem wszechświata.

W starożytnej Grecji środkiem świata było miasto Delfy. Jak mówi legenda, wypuszczone przez Zeusa na przeciwległych krańcach świata dwa orły spotkały się w Delfach. Stąd Delfy stały się środkiem świata, „pępkiem świata”. W jednym z pomieszczeń świątyni stał stożkowy blok marmuru, oznaczający środek ziemi, zwany Omphalos, czyli „pępek ziemi”.

Współcześnie nowym centrum świata będzie Jerozolima, miasto trzech religii monoteistycznych: chrześcijaństwa, judaizmu i islamu.

Definicja Platona

Filozofia neoplatońska traktuje ten świat jako odbity, więc narzuca konieczność stosowania symboli, jako jedynego precyzyjnego języka przekazu, który rozumieją jedynie wtajemniczeni. Symbol koła wyraża państwo „doskonałe” Platona, czyli superpaństwo, którego obszar europejski, w części azjatycki i północno-afrykański oraz Bliski Wschód jest zamknięty w kole. **W starożytności środkiem było greckie miasto Delfy. Promień tego koła sięga, aż po Cieśninę Gibraltarską, dawniej Słupy Herkulesa.** Granicą tego superpaństwa, wbrew logice, jest obwód koła. Burzy to wyobrażenie o granicach państw, które są oparte na rzekach lub górach.

Dla współczesnej masonerii głównymi symbolami są: **cyrkiel, koło oraz dwie kolumny**. Cyrkiel jest to przyrząd do kreślenia kół. Czczony w świątyni eleuzyjskiej, oraz przez masonerię - dwie kolumny to Słupy Heraklesa. Platon w „Fajdosie” przedstawił teorię reinkarnacji, a w „Timajosie” Stwórca nazwany jest „tekton”, co znaczy „rzemieślnik” lub „budowniczy”. Cytat z „Timajosa”: „Według jakiego wzoru wykonał Świat jego budowniczy...”. Według Platona - „budowniczy” stworzył wszechświat za pomocą geometrii, stąd jednym z masońskich symboli jest cyrkiel. Masoni przy powitaniu robią sobie na sercu znak koła, czyli superpaństwa euro-azjatycko-północno-afrykańskiego oraz Bliskiego Wschodu które tkwi w ich duszy.

Cechą charakterystyczną świątyni w Eleusis były dwie kolumny, również biblijny opis budowy świątyni Salomona dużo miejsca poświęca dwóm kolumnom: Booz i Jakin. Dwie kolumny są symbolem współczesnej masonerii. Stefan Żeromski w „Popiołach” o tych kolumnach pisze następująco: „Niebieskim kolorem, objano łoże w dwóch pierwszych stopniach, trzy świece na ołtarzu oznaczały trzy strony świata z wyjątkiem północy [w świątyni Salomona, drzwi były od północy, gdyż tam słońce nie dochodzi], kolumny - północ i południe, lichtarze miały to samo znaczenie co świece na ołtarzu. Litery na kolumnach stanowiły początek słów: Booz i Jakin, to ostatnie są słowem uczniów, którzy zasiadali pod kolumną na północy, gdyż jako mało oświeceni mogli się tylko przysłuchiwać pracom czeladników, nie biorąc w nich udziału. Kobierzec z symbolicznymi znakami masońskimi miał wyobrażać świątynię Salomona z wszystkimi jej atrybutami”.

Starożytna filozofia, nauka, i sztuka stały się przedmiotem badań, i zaczęły stopniowo wywierać bezpośredni wpływ na życie umysłowe w państwach europejskich.

Agresja na Irak

Agresją państw NATO na Irak w 2003 r. rozpoczęło się wypełnianie południowego obszaru koła zgodnie z wykładem III pkt 1: **Pozostaje niewielka przestrzeń by cała droga, którą odbyliśmy, zwarła się w krąg Żmji symbolicznej, wyobrażającej naród nasz. Kiedy ów krąg się zamknie, wszystkie państwa europejskie będą ujęte, jak gdyby w potężne obcęgi”.**

20 marca 2003 roku siły międzynarodowe, głównie USA i Wielkiej Brytanii, Australii, Danii i Polski dokonały agresji na Irak. Pretekstem miało być rzekome posiadanie przez Irak broni atomowej i bakteriologicznej, której w ogóle tam nie znaleziono. Irak został najechany, gdyż Saddam Husajn nie akceptował polityki Izraela - dążącej do kontroli krajów Bliskiego Wschodu z Irakiem włącznie. Agresję na Irak rozpoczął syn poprzedniego prezydenta, prezydent USA George W. Bush. Ojciec i syn są aktywni w Bohemian Grove. Aż od czterech ostatnich pokoleń Bushowie biorą udział również w okultystycznym stowarzyszeniu Czaszka i Piszczele. **21 marca 2006 roku prestiżowy brytyjski magazyn medyczny „Lancet”, opublikował szacunkową liczbę ofiar po stronie irackiej, od marca 2003 do czerwca 2006 ma ona wynosić ok. 655 tys. osób, w większości cywilów.**

Rola CIA w wojnie w Afganistanie oraz Iraku nie jest jeszcze dobrze znana. Wiadomo, że CIA dokonywała głębokiego rozpoznania przed działaniami w Afganistanie, taką samą rolę odegrała zapewne i w Iraku. Po ogłoszeniu zakończenia działań wojennych w Iraku, powstają pytania, co do istnienia irackiej broni masowej zagłady, co było właśnie przyczyną inwazji na Irak, a której w ogóle nie odnaleziono.

Zapowiadała się nowa afera, której to pierwszą ofiarą padł ówczesny dyrektor CIA, George J. Tenet. Zrezygnował on ze swego stanowiska 3 czerwca 2004 r., lecz sprawował je jeszcze do 11 lipca 2004 r. oświadczając iż powodem jego rezygnacji są problemy personalne. Rezygnacja Teneta i jego zastępcy ds. operacyjnych, Jamesa Pavitta była wynikiem krytyki amerykańskich polityków i społeczności co do braku jakichkolwiek rzetelnych informacji wywiadowczych dotyczących zamiarów siatek terrorystycznych i ataków terrorystycznych z 11-IX-2001 na World Trade Center i Pentagon. Dochodzą do tego spekulacje niedokładnego rozeznania co do irackiej broni masowej zagłady która wydawała się tak groźna dla całego świata. Na podstawie informacji dostarczonych przez amerykański wywiad CIA [i nie tylko], administracja Busha usprawiedliwiła inwazję na Irak. Jak już dziś wiadomo, informacje CIA były fałszywe.

Rewolucje w Afryce północnej

Wszystkie rewolucje, które przetoczyły się przez Afrykę północną, były przeprowadzane zgodnie ze scenariuszem nowego porządku świata. Prowokatorzy wszystkich tych rewolucji brali udział w tych samych kursach terrorystycznych, które były organizowane przez serbski „Otpor” przy pomocy CIA.

Rewolucja w Tunezji w 2010/2011 [zwana też „Jaśminową rewolucją”] rozpoczęła się od protestów mieszkańców Tunezji o charakterze społeczno-politycznym przeciwko złej sytuacji materialnej, bezrobociu, brakowi swobód obywatelskich i długoletniej władzy prezydenta Zina Al-Abidina Ben Alego. W ich rezultacie 14 stycznia 2011 prezydent zrzekł się władzy i opuścił kraj. Po Tunezji rewolucje objęły Egipt i 13 lutego 2011, Jemen. Komentatorzy i ekonomiści uważali, że kryzys wywołany rekordowymi cenami żywności na świecie może wywoływać niepokoje społeczne w kolejnych krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

Po udanej rewolucji w Egipcie gdzie obalony został prezydent Hosni Mubarak, fala protestów rozlewała się na kolejne kraje Arabskie. Od początku lutego 2011 dochodziło do starć w Bahrajnie, Libii, Syrii, Libanie czy Iranie.

W Libii protesty zapoczątkowane 15 lutego 2011 pod wpływem udanych rewolucji w Tunezji i Egipcie przerodziły się w wojnę domową. Gdy terroryści przegrywali, to 20 marca 2011 nastąpiła agresja państw zachodnich na Libię. W skład koalicji wchodziły Stany

Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania, Kanada i Włochy. **Operacji nadano kryptonim „Świt Odysei”**. Od tego czasu trwało bombardowanie Libii. **Konflikt zakończył się w październiku wraz ze schwytaniem Kaddafiego oraz jego śmiercią, do której doszło w niejasnych okolicznościach.**

W Syrii rewolta przeciwko prezydentowi Baszir al-Assadowi wybuchła 15 marca 2011, kiedy odbyły się wielotysięczne demonstracje w różnych syryjskich miastach. 29 lipca 2011 grupa siedmiu zbuntowanych oficerów armii narodowej powołała Wolna Armię Syrii [WAS], która za zadanie miała chronić syryjskich demonstrantów. Od tego momentu, dezercerujący żołnierze z armii al-Assada, byli zrzeszani wokół formacji opozycyjnej której dowódcą został Rijad al-Asad, był to faktyczny początek zbrojnego ruchu oporu w Syrii i dezercji z wojska narodowego. **Wojna trwa już 7 rok i zginęło w niej tysiące ludzi. Broń rebeliantom dostarcza Zachód.**

Jeden z liderów egipskiego „Młodzieżowego Ruchu 6 kwietnia”, Mohamed Adel ujawnił, że odbył swoje szkolenie w podobnych organizacjach młodzieżowych w Belgradzie.

Egipski Młodzieżowy Ruch 6 Kwietnia, który brał udział w rewolucji, posiada dokładnie ten sam symbol „zaciśniętej pięści” co serbski „Otpor”. W Bahrajnie organizacja „Młodzież dla Wolności” również posługiwała się symbolem „zaciśniętej pięści”. Symbol ten był obecny także podczas protestów w Gruzji, Wenezueli. Oznacza to iż prowokatorzy wszystkich rewolucji brali udział w tych samych kursach terrorystycznych, które były organizowane przez CIA. Cechą charakterystyczną wszystkich rewolucji jest to, że „manifestanci” zbierają się zawsze w stolicy danego państwa na centralnym placu, gdzie zakładają namiotowe miasteczko.

Obecnie gromadzą się czarne chmury nad Iranem. 21 maja 2018 r. Sekretarz stanu USA Mike Pompeo zagroził nałożeniem na Iran „najsilniejszych sankcji w historii”, chyba że władze tego kraju podejmą zdecydowane działania. Jednym z warunków stawianym przez Waszyngton jest rezygnacja na stałe z programu nuklearnego. Pompeo oświadczył, że Stany Zjednoczone podejmą wszystkie niezbędne kroki, by stawić czoła, irańskim wpływom w regionie. Amerykański polityk ostrzegł, że jeśli Iran nie zastosuje się do przedstawionych postulatów, USA mogą nałożyć na Teheran „najsilniejsze sankcje w historii”. Pompeo wyraził przekonanie, że zastosowane ograniczenia sprawiłyby, że irańska gospodarka „walczyłaby o życie”. Stany Zjednoczone będą dążyć do „zmażdżenia” Iranu pod presją ekonomiczną i wojskową, o ile ten kraj nie zmieni swoich działań na Bliskim Wschodzie - podkreślił Pompeo...

Wykład IX, punkt 11 mówi o fałszywych teoriach: **„Ogłupiliśmy, odurziliśmy i zdemoralizowaliśmy młodzież gojów przy pomocy wychowania w zasadach, znanych nam, jako fałszywe lecz wpajanych przez nas”**.

Jest to również postulat zakonu Iluminatów. Brzmi on następująco: **„propagowanie seksu, nałogów i rozprężenia moralnego jako środków służących do ogłupiania i podporządkowania mas ludzkich”**. Ujawnione dokumenty Łoży Wysokiej Wenty: **„Dezorganizacja społeczna panuje wszędzie. Wszystko zeszło do poziomu do którego chcieliśmy obniżyć rodzaj ludzki, demoralizowaliśmy aby zapanować”**.

Zgodnie z tym punktem „Protokołów...” oraz z postulatem Iluminatów i Wysokiej Wenty, by zdemoralizować dzieci i młodzież w Polsce, wprowadzono wychowanie seksualne już od piątej klasy szkoły podstawowej. Doprowadzono do sytuacji, w której dzieci już od najmłodszych lat są nakłaniane do inicjowania erotycznych zachowań. W ten sposób zabrano dzieciom dzieciństwo.

Edukację seksualną w szkołach jako pierwsi wprowadzili Szwedzi. Przedmiot ten stał się obowiązkowy w 1955 roku. Z czasem za ich przykładem poszli również Niemcy - 1968 r. i Austriacy 1970 r. W Holandii i Szwajcarii zajęcia z wychowania seksualnego wprowadzono w latach 70-tych XX w. Na przełomie XX i XXI w. za przykładem sąsiadów poszła też Francja, Portugalia, Anglia, Hiszpania i Irlandia, tam - w szkołach podstawowych i średnich w 2003 r. stała się ona przedmiotem obowiązkowym -

http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/912697_seksedukacja-w-europie-zobacz-jak-wyglada-to-u-naszyc-zachodnich-sasiadow-kontrowersyj-ny-raport.id.t.html

CDN

Stanisław Bulza

Za: <http://www.polishclub.org/2018/06/06/protokoly-medrcow-syjonu-poszu-kiwanie-zrodel-czesc-ii/>
